DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 116. | Piątek, 30 Maja (11 Czerwca). | 1869 r.

Dziennik wychodzi codziennie oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. - Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 487, jak i w innych miejskich kantorach.—Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8;—półrocznie rsr. 4;— kwartalnie rs. 2; -miesięcznie kop. 67.- -Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5;—w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10;—półrocznie rsr. 5;—kwartalnie rsr. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w główaym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6; za 2-krotne kop. 9; za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą 3 miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniom. — Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9 z rana.—Redacja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12 do 1 po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 30 Maja (11 Czerwca).

Z Bożej Łaski,

MY, ALLEXANDER II,

Cesarz i Samowładca Wszech Rosij,

Król Polski,

Wielki Książę Finlandzki,

etc., etc., etc.

Dnia 26-go maja, Ukochana Nasza Synowa, Cesarzówna i Wielka Księżna Marja Teodorówna, Małżonka Ukochanego Naszego Syna, Następcy Tronu Cesarzewicza, powiła Nam Wnuka, a Ich Cesarskim Wysokościom Syna, któremu nadano imię Alexander.

Takie powiększenie Domu Cesarskiego, przyjmuję jako nowy znak łaski Najwyższego, zlewanej na Nas i na Nasze Cesarstwo i oznajmiając o tem wiernym Naszym poddanym, pozostajemy przekonani, że wszyscy oni wzniosą z Nami do Boga gorące modły o pomyślne wzrastanie i kwitnięcie Nowonarodzonego.

Rozkazujemy pisać i nazywać we wszystkich aktach, gdzie należy, Tego Ukochanego Nam Wnuka, Nowonarodzonego Wielkiego Księcia, Jego Cesarską Wysokością.

Dan w Carskiem-Siole, 26 maja, roku tysiąc ośmset sześćdziesiątego dziewiątego od Narodzenia Chrystusa, a piętnastego Naszego Panowania.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano: „ALEXANDER".

(Gon. Urzęd.)

Order. — Zarządzający zakładem ogrodniczym, należącym do James Bussa i synów, w Flotbeku, koło Hamburga, John Buss, ofiarował do Cesarskiego petersburgskiego ogrodu botanicznego kolekcję rzadkich roślin. Za tę ofiarę, Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie ministra dóbr rządowych, w d. 14 maja, raczył mianować Johna *Bussa*, kawalerem orderu św. Stanisława 3 kl.

Najwyżej zetwierdzona uchwała. — Rada wojenna, rozpatrzywszy przedstawienie rady wojskowo-okręgowej warszawskiej, względem wprowadzenia w okręgu wojennym warszawskim jednakowego sposobu poborowania opłaty gildijnej i używania papieru stemplowego do czynności dotyczących operacij gospodarczych, i opierając się na odezwie ministra skarbu, że kwestja względem poboru opłaty gildijnej jest już rozstrzygnięta przez ukaz Najwyższy z dn. 23 maja 1868 r., postanowiła: dla uniknienia niezgodności działań w jednym i tymże przedmiocie w biurach jednego i tegoż wydziału, postanowić dla wszystkich oddziałów okręgu wojennego warszawskiego ogólne prawidło, aby w czynnościach liwerunkowych i w ogólności w czynnościach wydziału wojskowego, używany był w potrzebnych razach papier stemplowy i aktowy, ustanowiony w Cesarstwie. Postanowienie to, w d. 6 maja uzyskało Najwyższą sankcję.

Nadzorcy dochodu z akcyzy 1-go i 2-go Uczastków Warszawskiej Gubernji, podają do wiadomości interesowanych osób, że patenta na prawo hurtowej i cząstkowej sprzedaży akcyznych trunków, na drugie półrocze 1869 roku, powinny być ponowione nieodmiennie w ciągu przyszłego miesiąca i że ten kto nie wykupi właściwego patentu do dnia 1 (13) Lipca, obowiązany z nastaniem tego terminu, zaprzestać prowadzenia handlu akcyznemi trunkami; nie stosujący się do niniejszego ogłoszenia ulegną odpowiedzialności na zasadzie 12 § Ustawy Karnej za przekroczenia względem przepisów akcyznych. Porządek podawania deklaracij ten sam jaki egzystował dotychczas, t. j. osoba zgłaszająca się po kwalifikację do patentu obowiązana okazać Nadzorcy książeczkę legitymacyjną lub też pasport, złożyć deklarację z własnoręcznym podpisem, że sama i mieszkający z nią najbliżsi krewni pod sądem i śledztwem nie są i nadto dokumenta handlowe, stosownie do 262 i 263 artykułów ustawy akcyznej i 38 § przepisów handlowych. Utrzymujący zaś Traktyjery i Kawiarnie obowiązani oprócz powołanych dokumentów załączyć dowód z Magistratu, że takowe zakłady otwarte stosownie do istniejących dla nich przepisów. Godziny do przyjmowania deklaracij w Kancelarji Nadzorcy 1-go Uczastku (ulica Smolna N. 2979) od 9-ej rano do 2-ej po południu, a w Kancelarji Nadzorcy 2-go Uczastku (ulica Marszałkowska N. 1066 *P*) od 8-ej do 11-ej włącznie rano i od 4 ½ do 7-ej po południu każdego dnia.

Dyrekcja Towarzystwa Wyścigów Konnych w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 2 (14) Czerwca, w poniedziałek, odbywać się będzie publiczna licytacja w *Tatersalu Warszawskim* w rajtszuli przy ulicy Królewskiej. Mający chęć uczestniczenia w takowej sprzedaży obowiązani są zapisywać konie w Kancelarji Towarzystwa, ulica Niecała N. 3, w godzinach biurowych. Sprzedaż dokonywać się będzie pod warunkami następującemi: 1) Każdy zapisujący konia na sprzedaż opłaca rsr. 3 wpisowego pod przepadkiem. 2) Od sumy za którą koń został sprzedanym na licytacji potrąca się 10%. Licytacja rozpoczynać się będzie o godzinie 1-ej z południa, konie zaś do sprzedaży przeznaczone winny się tam znajdować o godzinie 11-ej rano.

Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.—W uzupełnieniu obwieszczenia z d. 3 (15) Maja r. b. o XI Ogólnem Zgromadzeniu Zwyczajnem, zwołanem na d. 4 (16) Czerwca t. r., Rada Zarządzająca zawiadamia, że w myśl zacytowanego § 36 Ustawy, dowody na złożone akcje w Banku Polskim, dają zarówno prawo do otrzymania kart wnijścia na toż Zgromadzenie.

Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.—W uzupełnieniu obwieszczenia z d. 3 (15) Maja r. b. o XI Ogólnem Zgromadzeniu Zwyczajnem, zwołanem na d. 5 (17) Czerwca t. r., Rada Zarządzająca zawiadamia, że w myśl zacytowanego § 36 Ustawy, dowody na złożone

kcje w Banku Polskim, dają zarówno prawo do otrzymania kart wnijścia na toż Zgromadzenie.

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, ma honor zawiadomić, że karty wejścia na Ogólne Zgromadzenie Akcjonarjuszów dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, odbyć się mające w gmachu Resursy Kupieckiej, w d. 4 (16) i 5 (17) b. m. o godz. 11-ej z rana, wydaje Kasa Główna Towarzystw, w zwykłych godzinach biurowych, w dworcu dróg żelaznych, przy ulicy Marszałkowskiej, za okazaniem dowodu na zdeponowane akcje.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 30 Maja (11 Czerwca).

Panująca w polityce cisza nie dostarcza obfitych materjałów dziennikom. — W Austrji ciągle pilnie zajmowano się sprawą biskupa Rudigiera; dzienniki liberalne bardzo były zadowolnione z postępowania sądu w Linz, a nawet dziwiły się, że sąd ten nie przyaresztował tego biskupa po sprowadzeniu go do sądu. Zapewniają, że kardynał Rauscher wstawiał się do gabinetu o zaniechanie tej sprawy, lecz otrzymał odmowną odpowiedź. Dzienniki klerykalne utrzymują, że list pasterski biskupa Rudigiera nie zawiera napaści na konstytucje, i dla tego nie daje powodu do procesu. Widać, iż dzienniki te uznały juryzdykcję sądów cywilnych nad osobami duchownemi, skoro polemikę swą zwróciły w wspomnionym wyżej kierunku. — Zapewniają, iż cesarz austrjacki uczynił zależnem przybycie swe na uroczystość otwarcia kanału suezkiego, od przybycia tam sułtana, z którym razem następnie udałby się do Konstantynopola, a potem powróciłby Dunajem do Węgier.

Rozruchy w Paryżu i Bordeaux, jak donosi nasz dzisiejszy telegram, ponowiły się onegdaj wieczorem i wywołały energiczne proklamacje prefekta policji.

Minister skarbu we Florencji zaprzeczył na posiedzeniu izby deputowanych pogłosce o mniemanem odroczeniu posiedzeń tej izby, skutkiem czego upadają wszelkie przypuszczenia oparte na tej pogłosce.

Bezpośrednie doniesienia ze Stanów Zjednoczonzch, nie usprawiedliwiają twierdzenia prasy londyńskiej, jakoby w Stanach Zjednoczonych powstała reakcja przeciwko poglądowi senatora Sumnera w sprawie statku *Alabama*. Przeciwnie, sprawa ta ma być wzięta za główny punkt programu przy jesiennych wyborach, a jeszcze wybitniejsze stanowisko w niej, od stanowiska senatora Sumnera, przybrał przewódca stronnictwa republikańskiego w washingtońskiej izbie reprezentantów, jenerał Butler, który mniemał, że kwestja ta nie doprowadzi do wojny pomiędzy Anglją a Stanami Zjednoczonemi, chociaż wojna dla tych ostatnich, byłaby bardzo korzystną, gdyż pozwoliłaby im wcielić Kanadę, do czego byliby dostateczni osiedli tam irlandczycy, a może i inne posiadłości angielskie, gdzie dają się spostrzegać materjały palne. Obok tego, wojna tego rodzaju uwolniłaby Stany Zjednoczone od przywozu wyrobów angielskich, coby dało nowy popęd miejscowym fabrykom. O ile się zdaje, Anglji zostawiono pół roku czasu do namysłu i instrukcje p. Motleya, zalecają mu podobno wcale tej kwestji nie wszczynać. Gdyby po upływie pół roku, Anglja nie przedstawiła projektu korzystniejszego dla Stanów Zjednoczonych załatwienia tej sprawy, stosunki pomiędzy nią a Stanami Zjednoczonemi zostałyby zerwane.

Telegramy
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, *10 czerwca (29 maja)*. **We środę wieczorem, tu i w Bordeaux ponowiły się rozruchy; trzej redaktorzy dziennika *Réveil* zostali dziś aresztowani. Prefekt policji wydał surową proklamację, oznajmiającą stanowcze postanowienie zastosowania prawa o zbiegowiskach, w razie ponowienia się rozruchów.**

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne

* *Wiedeń, 9 czerwca (28 maja). Oesterr. Corr.* podaje o podróży wice-króla Egiptu takie fakta, które dowodzą, że wice-król, podczas swego tu pobytu, szanował stale stosunek państwowo-prawny do Turcji i że wyrażał się o sułtanie lojalnie i z wielkiem uszanowaniem. Użalania się przeto dziennika *Turquie* nie mogą dotyczyć postępowania wice-króla w Wiedniu. *(Wolffs T. B.)*.

* *Lwów, 9 czerwca (28 maja)*. Nadeszło tu rozporządzenie ministerjalne, z mocy którego język polski ma być zaprowadzony od 1-go października r. b. jako język urzędowy w stosunkach służbowych wewnętrznych we władzach galicyjskich. *(Tamże.)*.

* *Paryż, 8 czerwca (27 maja)*. Depesza ministra spraw wewnętrznych do prefektów zawiadamia, że z liczby dokonanych 59 wyborów dodatkowych, 30 padło na takich kandydatów, którzy przy swym wyborze bądź popierani byli przez rząd, bądź też zachowywali się względem tegoż neutralnie. *(Tamże.)*

* *Florencja, 8 czerwca (27 maja)*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, na zapytanie wystósowane do rządu, minister skarbu odpowiedział, że pogłoska o odroczeniu parlamentu jest bezzasadna. *(Tamże.)*

* *Madryt, 8 czerwca (27 maja)*. Złożony został dziś w kortezach projekt do prawa w przedmiocie zaprowadzenia rejencji. *(Tamże.)*

* *Madryt, 8 czerwca (27 maja)*. *Imparcial* zapewnia, że powstały trudności w kwestji rejencji i przypisuje on je unji liberalnej. Wczoraj wieczorem marszałek Serrano odbył konferencję z pp. Vega Armijo, Uloa, Santa-Cruz i Rios-Rozas. Odbyła się także druga konferencja, w której wzięli udział jenerał Prim i pp. Rivero, Martos i Becerra. — Telegram z Hawany przesłany przez jenerała Espinara donosi, że w oddziałach ochotników spokojność została przywróconą, i że oddział ten ożywiony jest jak najlepszem usposobieniem względem Hiszpanji i rządu. Jenerał Espinar sądzi, że niepotrzeba przysyłać nowych posiłków. *(Corr. Hav. Bul.)*

* *Madryt, 8 czerwca (27 maja)*. Na dzisiejszem posiedzeniu kortezów, Olozaga złożył projekt do prawa w przedmiocie rejencji i poparł takowy w krótkich wyrazach. Projekt ten oddany został biurom do roztrząśnięcia. Wszczęły się żywe i długie rozprawy pomiędzy Sagastą, który utrzymywał, że przed rewolucją nie było w Hiszpanji ani jednego republikanina, i Castellarem, który utrzymywał przeciwnie. *(Cor. Bür.)*.

* *Bukareszt, 8 czerwca (27 maja)*. Izba deputowanych oddała osobnej sekcji do zaopinjowania wniosek w przedmiocie zamianowania na nowo komisji dla zbadania położenia finansowego kraju, jakie spowodowane zostało przez poprzednie ministerstwo Jon'a Bratiano. Posiedzenia izby zostaną odroczone 12-go b. m. znowu na 10 dni. *(Wolffs T. B.)*

* *Berlin, 9 czerwca (28 maja). Prov. Cor.* potwierdza, że wyjazd króla do Hanoweru i Bremy nastąpi w przyszłą niedzielę. *(Cor. Bür.)*.

* *Berlin, 9 czerwca (28 maja)*. Potwierdza się, że podczas obecności wice-króla Egiptu wszczęte zostały układy w przedmiocie zawarcia z Egiptem traktatu handlu i żeglugi. Zdaje się, że trudności ze strony Turcji są nieznaczne. *(Tamże)*.

* *Londyn, 8 czerwca (27 maja)*. Z Nowego-Jorku donoszą pod datą wczorajszą: Opinja prokuratora jeneralnego w sprawie drutu telegrafu francuzko-amerykańskiego przyznaje samemu tylko kongresowi prawo stanowienia w tym względzie, czy drut ten ma być wyładowany. Opinja ta zaprzecza stanom pojedynczym kompetencję w tym względzie. *(Woffs T. B.)*

* *Waszyngton, 7 czerwca (26 maja)*. Prezydent Grant wyznaczył komisję śledczą w sprawie indjan. — Według wiadomości hiszpańskich, wiele band powstańczych poddało się na wyspie Kubie. Spokojność w Hawanie została przywróconą. *(Biuro Reut.)*.

* (Wyprowadzenie zwłok). Wczoraj w czwartek, o godzinie 3-ej po południu, miało miejsce, w obecności Jenerał-Feldmarszałka wyprowadzenie zwłok jenerał-majora Czernickiego 2-go, zostającego do poruczeń przy Głównodowodzącym wojskami warszawskiego okręgu wojennego, zmarłego 27 maja (8 czerwca), z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski.

* (Strzelnica). Otwarcie strzelnicy w ogrodzie saskim, nastąpi jutro, w sobotę, o godzinie 11-ej z rana.

* (Obrona rozprawy). W dniu 31 maja (12 czerwca) r. b., to jest jutro w sobotę, o godz. 12-ej w południe w auli szkoły głównej, p. Orłowski Władysław, pełniący obowiązki prosektora szkoły głównej, bronić będzie publicznie rozprawy na stopień doktora medycyny. Opponentami będą profesorowie Girsztoft i Korzeniowski.

* (Kurjerek miejski). Wczoraj, o godzinie piątej po południu po świeżo spadłym deszczu, odbyły się „Wyścigi konne" na mokotowskiem placu. Zaszczycone obecnością JW. Hrabiego Namiestnika, gonitwy te powiodły się bardzo dobrze, chociaż z powodu tak niepewnej pogody, zgromadziły tylko cztery tysiące osób na galerjach i w środku hipodromu. Główny tryumf pierwszego dnia wyścigów otrzymał „Sygnał", ogier hr. Stefana Zamoyskiego, który już poprzednio nabył nie małej sławy na innych torach. Sygnał wygrał nagrodę Cesarską rsr. 2,000 i wygrał ją dość łatwo nawet, dzięki nieobecności na tych gonitwach chorego niebezpiecznie ogiera Foscari, którego pp. Grabowski i Rzewuski nie mogli wczoraj wyprowadzić w szranki. Przed Sygnałem w pierwszej gonitwie, nagrodę rsr. 800 wygrała „Kula" klacz p. Niemcewicza. W trzeciej wydarł pewne już prawie zwycięztwo „Somnambuli" ogier p. Mokronowskiego „Paddy" i zyskał nagrodę 400 rubli. O nagrodę dam ubiegali się sami panowie—a wygrała ją „Odetta" sławna klacz p. Mokronowskiego, na której jeździł p. Ostrogradzki. Na tem zakończyły się wczorajsze gonitwy, podczas trwania których deszcz, jakby z uprzejmości dla zgromadzonych widzów, nie padał wcale, za to przed wyścigami grad nawiedził Warszawę.

— Zapowiedziane na dzień wczorajszy otwarcie strzelnicy, urządzonej w ogrodzie saskim, nie miało miejsca, i nastąpi dopiero w dniu jutrzejszym o godzinie 11-ej rano.

— Jeżeli jutrzejsza zabawa połączona z loterją fantową w ogrodzie saskim dojdzie do skutku, co zależy jedynie od pogody, to od jutra za tydzień, t.j. w następną sobotę, odbędzie się druga podobnaż, na korzyść ubogich gminy ewangelickiej.

— Po jutrze, czyli w niedzielę, podczas spaceru rannego przy wodach mineralnych w ogrodzie saskim, młodziuchny skrzypek; należący do składu grywającej tam obecnie orkiestry p. Kuhnego, p. Wincenty Singer, wykona solo warjacje Berjota. Znawcy oddają wielkie pochwały talentowi 14-letniego wirtuoza.

— Po zeszło-sobotnim, symfonicznym koncercie orkiestry Bilsego, w Dolinie Szwajcarskiej, na który z przyczyny deszczu, tak mało zebrało się słuchaczy, roboty około przygotowania sali przyśpieszono tak energicznie, że dziś już jest ona gotową do udzielenia przytułku orkiestrze i publiczności, na wypadek deszczu.

— Jako fant na jutrzejszą loterję w ogrodzie saskim, restauracja znana pod firmą François et Alexandre, ofiarowała pięć kurcząt, które wygrywający będzie mógł skonsumować zaraz w ogrodzie, jeżeli wola i apetyt jego będą po temu.

— Cyrk czyli teatr małp, oraz koni i psów tresowanych p. Broekmana, ciągle bywa napełniony publicznością—a pawjan jeżdżący na koniu, naśladując ruchy i gesta sławnego Rentza, zawsze bywa przedmiotem powszechnego zajęcia.

— A propos Rentza, donosimy, iż gazety niemieckie podają wieść, jakoby sławny ten jeździec płynąc do Ameryki, zatonął wraz z całą trupą swoją końmi i przyrządami, w skutek rozbicia się statku. Ufajmy że okropna ta nowina nie potwierdzi się może.

— Libretto sławnej opery komicznej Offenbacha „Piękna Helena", ukaże się wkrótce w druku, w przekładzie polskim przez J. Chęcińskiego.

— Od dnia onegdajszego wstrzymano w banku licytację i sprzedaż kosztowności, zastawionych w

lombardzie tutejszym. Czyliżby uczyniono to dla braku konkurentów?

— W ogrodach coraz większy ruch panuje. Prześliczne róże kwitną obecnie, chociaż obsiadają je w tym roku mszyce, niebezpieczne zarówno dla kwiatu jak i dla nosów wąchających je niebacznie... pojawiły się też i Małgorzatki, tak zwane maleńkie gruszeczki, dojrzewające w tej porze. Czereśnie także rumienią się lub złocą—a co najważniejsza, młode kartofle pokazują się już w takiej ilości, że można za kilkadziesiąt kopiejek nałożyć niemi spory półmisek.

— Zapewne z powodu coraz znaczniejszego pojawiania się nowalij owocowych, już i owocarnia w ogrodzie saskim otwartą została. Widzieliśmy tam wczoraj prześliczne truskawki.

— Jeżeli jednak płody natury prosperują już w wytworniejszych składach, za to niektóre produkcje ludzkiego przemysłu, nie odznaczają się sumiennością wyrobu—do takich zaliczyć wypada piwo z szynku Wolfa Gepholtza, przy ulicy Ordynackiej, które jako fałszowane, władza rozkazała niedawno wytoczyć na ulicę z dwóch beczek i 109-ciu butelek. Rumiany ten potok płynący właściwym dlań rynsztokiem... zajmował wielce uwagę przechodniów. Zabrano też i oddano na cel dobroczynny 60 bułek niedoważonych, które pochodziły z piekarń Rutkowskiego i Motla Girszbaina.

— Jedno z pism tutejszych zamieściło skargę ze strony niektórych osób jeżdżących często kolejami żelaznemi, z powodu że w bufetach i restauracjach utrzymywanych na stacjach dróg żelaznych, podają herbatę i potrawy tak gorące, iż pasażerowie, jakoby nie mogą pośpieszyć z ich konsumcją. Co do nas, znamy znów takich, którzy nie mogą cierpieć oziembionej herbaty lub potraw. *De gustibus, non est disputandum!*

— W namiotach w ogrodzie Saskim, w czasie zabawy loteryjno-kwiatowej jutro dać się mającej, następujące damy raczyły przyjąć obowiązki sprzedaży biletów do loterji, papierosów, cygar i cukierków i t. d.: W namiocie 1-ym, pp. hr. Hortensja Małachowska i hr. Marja Platerowa. W namiocie 2-im, pp.: Bogowolska Natalja, Lubowicka, Koelichenowa Helena, panna Pawlikowska Helena. W namiocie 3-im, pp.: hr. Wanda Pusłowska, hr. Bogumiła Łubieńska. W namiocie 4-ym: hr. Stanisławowa Ostrowska, hr. Michalina Stadnicka, hr. Romanowa Mikorska. W namiocie 5-ym: jenerałowa Fanshave z córką Zofją, pp.: Zielińska Aniela z córką Henryką, Majewska pułkownikowa z córką Adelą. W namiocie 6-ym: Hr. Leopoldyna Berg, małżonka JW. Namiestnika Królestwa, jenerałowa Paulina Sobolewska z córką Pauliną, senatorowa Olga Sołowiew, jenerałowa Glicerja Witkowska z panną Kalińską jenerałówną, jenerałowa Lebiediew z córką, jenerałowa Ailer, księżna Castrioto-Scanderberg z córką. W namiocie 7-ym, pp. Zofja Stahl von Holstein, jenerałowa Marja z książąt Golicynów Krasnokutska, senatorowa Kamilla Krzyżanowska, pani Jadwiga z Wołowskich Jasińska, panna Teresa Bielska. W namiocie 8-ym, księżna Eliza Teniszew, panna Olga Sobolewówna, panny: Ludwika i Marja Haukówne, p. Lucyna z Łabęckich Trepkowa, panna Emilja Łabęcka. W namiocie 9-m: pp. Marja Rossetowa, Marja Bersohnowa, Kaszewska Miłosława, panny: Ludmiła i Eugenja Sławianowskie, pani Kukszowa. Gospodarzami w tychże namiotach są pp.: w 1-ym Ksawery Luceński, w 2-im Kalikst Potkański, w 3-im Sergjusz Muchanow, w 4-ym Stanisław hr. Ostrowski, w 5-ym Feliks Beneweni, w 6-ym jenerałowie Witkowski i Lebiediew, w 7-ym Stanisław Jasiński, w 8-ym Tomasz Le Brun, w 9-ym Matias Bersohn. *Al.*

* (M a s z y n a d o o b ł u s k i w a n i a z i a r n a). Wczoraj po południu, znawcy i reprezentanci tutejszej prasy, oglądali w zakładach młyna parowego na Solcu dawniej własnością banku polskiego, a obecnie p. Blocha będących, świeżo ustawioną przez tutejsze biuro techniczne pp. Kukscha i Krafta maszynę wynalazku pp. Henckel i Seck w Frankfurcie nad Menem do obłuskiwania zboża. Potrzebę obłuskiwania ziarna używanego na mąkę, uczuwano od dawna, i uczeni francuzcy myśleli nawet o chemicznem niszczeniu łuski, wszelako środek ten okazał się niepraktycznym. Pp. Henckel i Seck po wielu próbach, zbudowali maszynę, która przez obłuskiwanie ziarna powiększa produkcyjność młynów, czyni mąkę wydajniejszą, lepszą pod względem gatunku, a nawet odrzuca chore, w skutku nadwerężenia przez robaki, części ziarna, zatem jest nader użyteczną. Maszyna ta składa się z przetakowego prostopadłego bębna, w środku którego obraca się kilka kondygnacij żelaznych talerzy, na których ziarna pędzone siłą obrotu maszyny obcierają się o siebie i wzajemnie obtłukują sobie łuskę, która odpada w drobnych cząstkach przez przetakowate otwory bębna. Za pomocą rozstawionych w pewnych odstępach prostopadłych palców na talerzach, ziarno z górnego talerza przechodzi na następny i tak dalej aż do dołu, zkąd już odchodzi zupełnie czyste. Nie wdajemy się w bardziej techniczne szczegóły tej maszyny, dodamy tylko, iż pierwotnie zastosowana była jedynie do bardzo szklistej, twardej pszenicy, jaką jest naprzykład węgierska, którą potrzeba było skrapiać przed poddaniem działaniu maszyny, obecnie zaś, w skutku zrobionych ulepszeń, operacja może się odbywać na sucho, co jest nader ważnem dla naszego ziarna, które rzadko kiedy bywa dokładnie wysuszone, a zatem nie może być zwilżane. Biuro techniczne pp. Kukscha i Krafta które przysłużyło się już wprowadzeniem do naszego kraju nie jednego pożytecznego wynalazku, ustawiło poprzednio podobną maszynę w młynie parowym w Słodowcu pod Warszawą.

* (S t o w a r z y s z e n i e s p o ż y w c z e „M e r k u r y“). *Zarząd stowarzyszenia spożywczego „Merkury” w Warszawie* zawiadamia, że w dniu 8 (20) czerwca r. b. (w niedzielę), o godzinie 10-ej rano, w sali resursy obywatelskiej na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się nadzwyczajne zebranie ogólne członków stowarzyszenia spożywczego—prezesa i sekretarza wybierze samo zebranie z pomiędzy członków na zebraniu obecnych. Dla ułatwienia zaś tych wyborów, zarząd uprasza osoby życzące sobie objąć obowiązki prezesa i sekretarza zebrania ogólnego, aby raczyły przed dniem posiedzenia zapisać się w kantorze stowarzyszenia (ulica Krakowskie-Przedmieście Nr. 23), jako kandydaci do pomienionych czynności. Zapisujący się, winien okazać kwit tymczasowy na wniesioną opłatę udziałową. Zarząd zdawszy sprawę z dotychczasowej swej działalności, przedstawi wnioski, relacje i objaśnienia w następujących przedmiotach: 1) co do etatu wydatków stowarzyszenia na kantor i sklep; 2) co do zakładania sklepów własnych i prowadzenia interesu rabatowego; 3) co do instrukcji specjalnych dla zarządu delegacji rachunkowej, sądu polubownego, kantoru i sklepów; 4) co do wzorów rachunkowości, ksiąg kasowych i sklepowych; 5) co do wzorów książeczek udziałowych i marek zamiennych, oraz sposobu ich użycia; 6) co do sposobu lokacji kapitałów, i 7) co do oznaczenia stopy procentu od składów. Zarząd jednocześnie przypomina: 1) że stosownie do art. 8 ustawy, na zebraniu ogólnem głosować mogą tylko ci członkowie, którzy przynajmniej połowę udziału to jest rs. 5 już złożyli i po 2) że stosownie do art. 24 tejże ustawy, dla prawomocności postanowień zebrania ogólnego przy dotychczasowej ilości członków należących do stowarzyszenia, potrzeba, aby na posiedzeniu było obecnych najmniej stu członków, i dla tego uprasza się już o najliczniejsze zgromadzenie się. Bez okazania kwitu tymczasowego, wstęp do sali posiedzeń jest wzbroniony.

* (F o t o g r a f j e p. R z e w u s k i e g o). Otrzymaliśmy z Radomia następujący artykuł: „W tych dniach widzieliśmy w zakładzie p. Bolesława Rzewuskiego, wykonany przez tegoż widok miasta Radomia od strony południowo-zachodniej. Praca ta według naszego zdania może rywalizować z najwięcej renomowanemi zakładami tego rodzaju. Wykończenie jej jest śmiało rzec można zupełnie skończone pod względem artystycznym i nie pozostawia nic do życzenia. Szkoda tylko, że miasto Radom, jako nie szczycące się zbyt malowniczem położeniem nie daje obszernego pola artystom, których i najlepsze chęci w wykonaniu i wykończeniu swych prac stracić zawsze coś muszą na efekcie. Praca ta ofiarowaną została przez p. Rzewuskiego na cel dobroczynny, jako fant nastąpić mającej loterji fantowej. Nadto jak słyszymy, p. Rzewuski ma zamiar zdejmować i inne części okolic miasta i celniejszych ulic, i jeśli z tym samym zamiłowaniem dla swego powołania i sztuki, jakie widzimy przeszło od lat dwóch, pracę te wykona, nie powiemy nic nadto, że stanie w rzędzie tych, którzy na tem polu najświetniejszego doznają powodzenia.—*K. P.*”

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj*	rs.	1	kop.	15 1/2	*dziś*	rs.	1	kop.	15 1/2.
Za frank	„	„	—	„	32		„	„	—	„ 32.
Za złoty reń.	„	„	—	„	64		„	„	—	„ 64.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

* (S p o d z i e w a n y p r z y j a z d). *Donski Wiestnik* podaje jako pogłoskę, że Cesarzewicz Następca tronu raczy odwiedzić wojsko dońskie w ostatnich dniach lipca, lub na początku sierpnia roku bieżącego. Jego Wysokość przybędzie koleją żelazną kałaczewsko-carycynską i podróżować będzie w tym kraju lądem lub wodą — po Donie. W Nowoczerkasku zabawić ma dwa dni.

* (O b j a z d). *Birż. Wied.* piszą: Słychać że pełniący obowiązki ministra komunikacij, hrabia Bobryński, zamierza w połowie czerwca udać się do Rosji, dla obejrzenia podwładnych sobie okręgów komunikacij.

* (W i l e ń s k i e t o w a r z y s t w o d o b r o c z y n n o ś c i). *Wil. Wiest.* pisze: Dobroczynne działanie wileńskiego towarzystwa nie ustaje; dzięki troskliwości małżonki głównego naczelnika kraju, Katarzyny Potapowej, urządzone tu były w celu dobroczynnym dwie publiczne zabawy: we wtorek, 13 maja, w ogrodzie botanicznym, loterja fantowa na dochód wileńskich ochron i towarzystwa „dobrowolnych ofiar,“ a w niedzielę, 18 maja — koncert na dochód tegoż towarzystwa w wielkiej sali domu jenerał-gubernatora. W koncercie mieli udział przyjezdni śpiewacy pp. Radoneżski i Gordiejew, tudzież pp. Karłowicz, Czyż i Markow, który deklamował odę Jazykowa „Do poety“ i bajkę Kryłowa „Sobacza drużba.“

* (O t w a r c i e s ą d ó w p o k o j u). Podług doniesienia gazety giełdowej kazańskiej, 16 maja, o godzinie 11 z rana, w sali domu rady miejskiej, odbyło się w obecności naczelnika gubernji, sędziów honorowych i wydziałowych, oraz osób biura prokuratora, otwarcie instytucij pokojowych w Kazaniu.

* (O f i a r a). Podług doniesienia *Don. Wiest.*, konstruktor kolei żelaznych p. Polakow, przejeżdżając z Nowoczerkaska do Taganrogu, ofiarował na rzecz biblioteki publicznej w Nowoczerkasku 500 rs., które doręczone zostały małżonce atamana wojskowego, p. Czertkowowej.

* (K o n c e s j a). *Don. Wiest.* donosi, że koncesja kolei żelaznej woroneżsko - rostowskiej zatwiedzoną została 23 kwietnia.

* (Z a k ł a d). *Mosk. Wied.* donoszą, że jenerał-gubernator wschodniej Syberji, podczas bytności swojej w Petersburgu, złożył ministrowi skarbu projekt założenia w m. Irkucku szkoły techcznicznej, upraszając o udzielenie środków na utrzymanie tej szkoły, której etat obliczony jest na 16,000 rs. Połowa tej sumy ma być pokryta z ofiar dobrowolnych, a połowa z kasy państwa.

* (R ę k o j m i a s p o k o j u). Orenburgski korespondent gazety *Sowremennyja Izwiestia* pisze, że naczelnik powiatu irgizskiego, który na początku marca udał się był do tego powiatu, powrócił w zeszłym miesiącu do Orenburga z pomyślnemi wiadomościami. Powiadają, że Iset-Kutebarow, znany dowódca rokoszu między kirgizami w latach 1855 i 1856, do którego hasłem było zamordowanie sułtana rządcy środkowej części, objął obowiązki pomocnika naczelnika powiatu irgizskiego i zaręczył za spokojność swego plemienia, jednego z najliczniejszych. Słychać że władza miejscowa bardzo jest zadowolona z tego, i naczelnik powiatu powiezie dla Kutebarowa kosztowny podarunek w guście kirgizkim — chałat wartości około 3,000 rs. lub droższy.

* (P r o j e k t n o w e g o b u l w a r u w P e t e r s b u r g u). Kanał Katarzyny między mostami teatralnym i nowonikolskim, oddawna już jest przedmiotem narzekania miejscowej ludności stolicy. Cała ta część kanału zaraża powietrze smrodliwemi wyziewami skutkiem osiadających w jego korycie nieczystości, niemających prawie żadnego odpływu. Usunięcie tej niedogodności, szczególniej w czasie powstającej w stolicy epidemji, było przedmiotem ciągłej troskliwości komisji ustanowionej przy radzie miejskiej, która nakoniec wyrzekła, że woda tego kanału wyraźnie jest szkodliwą do użytku. Znajdujące się na tej części kanału mosty kryte, z wyjątkiem kazańskiego, stanowią ciągłą przeszkodę dla przejeżdżających powozów. Nadbrzeżne ulice i chodniki tak są wązkie, że utrudniają przejazd i przejście w różnych kierunkach; a nadbrzeżne mury, barjery, spusty i chodniki poczęści już są rozwalone. Ilość przepływających tu statków jest tak mała, że nie wynagradza miejscowej ludności powyższych niedogodności. Niepodobieństwo aby te niedogodności mogły być usunięte kosztem miasta, podało myśl do projektu zasypania tej części kanału i urządzenia dla ścieku nieczystości podziemnych rur podług najnowszych sposobów. Na zasypanej zaś części kanału przedsiebiercy zamierzają urządzić bulwar o dwóch parach relsów konnej kolei żelaznej, przedzielonych od drogi flizami granitowemi na 6 arszynów szerokości, ozdobionemi popiersiami wielkich książąt i monarchów ruskich, wodotryskami, kijoskami dla drobnych sklepów, okopami, ławkami, drzewami i t. d. Sporządzony w głównych zarysach projekt rozpatrywany był w komisji budowniczej miasta i uznany został za wykonalny. Następnie, na wniosek ministra spraw wewnętrznych, Najjaśniejszy Pan, w d. 16 maja raczył oglądać rysunki złożone przez p. Musarda, jednego z przedsiębierców. Pochwaliwszy pomysł i oświadczywszy życzenie urzeczywistnienia tego projektu, Jego Cesarska Mość zezwolić raczył, aby projektowany bulwar, skoro zostanie urządzony, nazwany był bulwarem Cesarza Aleksandra II, i Najwyżej polecił ustanowić komisją, pod prezydencją naczelnika gubernji, z członków rady miejskiej i komitetu budowniczego, przy udziale przedsiębierców, dla nakreślenia warunków tego przedsięwzięcia. Wykonanie tego projektu, podług obrachowania przedsiębierców, kosztować będzie 3,000,000 rs. Ze strony przedsiębierców podane zostały następujące warunki: 1) Odstąpienie bezpłatne wszelkich materjałów pozostałych po rozebraniu nadbrzeżnych budowli tej części kanału, dla użycia takowych do nowych robót. 2) Pozwolenie przeniesienia mostu bankowego na kanał Mojkę pod kolej żelazną konną, a mostu nowonikolskiego na kanał Krukow; mostów wiszących przechodnich: bankowego — na dalszy ciąg kanału Katarzyny, naprzeciw ulicy Mohylewskiej, a Lwinego — na Mojkę, przeciwko zaułku fonarnego; i urządzenia pod

mostem kazańskim rezerwuaru newskiej wody dla przemywania rur ściekowych. 3) Dozwolenie na lat 50 eksploatowania kolei żelaznej konnej na bulwarze Cesarza Aleksandra II i innych wskazanych miejscowościach, w ogóle na rozciągłości 4,540 sążni, czyli 9 wiorst i 40 sążni, z zastrzeżeniem, aby po upływie 50 lat od daty otwarcia ruchu, całe to urządzenie oddane było miastu bezpłatnie. 4) Termin ukończenia robót zakreśla się trzyletni. 5) Utworzenie kompanji akcjonarjuszów bez wszelkiej gwarancji ze strony miasta. Urządzenie powyższych kolei konnych połączy odległe dzielnice miasta, petersburgską i Kołomnę, z rynkami nikolskim i siennym, z pocztamtem, bankiem i gościnnym dworem i ułatwi komunikację z teatrami i wyspami. Dla ułatwienia zaś komunikacji z innemi okolicami przedsiębiercy zamierzają wyjednać przeniesienie stacji pewnej części dyliżansów od gościnnego dworu na plac katedralny kazański. Biedniejsza klasa mieszkańców, pozbawiona możności letniego mieszkania za miastem, po urządzeniu bulwaru Cesarza Aleksandra II mieć będzie dogodne miejsce dla przechadzki i spoczynku. Przedsiębiercy: N. Musard, N. Benoi, A. Powaliszyn, A. Burow.

* (Gazeta gubernjalna Estlandzka). W Nr. 36 tej gazety, zamieszczone było ogłoszenie (w języku ruskim), że z polecenia gubernatora, w pomienionej gazecie zamieszczany będzie dział nieurzędowy (także w języku ruskim). Takowy dział rozpoczęty został w tymże numerze od opisania ciekawego procesu w sprawie czarnoksiężnika Klatty Jaka, wytoczonej w r. 1632. W następnym 37 numerze gazety Estlandzkiej, przytoczone są wiadomości o rozległości gubernji estlandzkiej i posiadłości włościańskich; podług tych wiadomości, na przestrzeni 17,202 wiorst kwadratowych, włościanie-właściciele posiadają gruntów 190 wiorst kwadratowych. *(Birż. Wied.)*.

---

* (Biskup Łubieński). *Goniec Urzędowy* w dziale urzędowych komunikacji pisze: „Knowania biskupa sejneńskiego Łubieńskiego, wymierzone przeciwko środkom przedsiębranym przez rząd dla zjednoczenia zarządu kościołem rzymsko-katolickim w Cesarstwie i Królestwie Polskiem, uwarunkowały konieczność wydalenia go z djecezji. Dla tego biskup Łubieński został wysłany na mieszkanie do Permu. Działanie Łubieńskiego przeciwko przedsiębranym środkom, wykazało się w szczególności w kwestji podprowadzenia rzymsko-katolickich djecezij w Królestwie pod władzę kolegjum duchownego w St. Petersburgu, na jednakich podstawach z djecezjami w Cesarstwie. Kiedy w zeszłym roku zalecone było zwierzchnikom djecezij w Królestwie, przystąpić do wyboru asesorów do kolegjum, biskup Łubieński wszelkiemi sposobami usuwał się od rzeczywistego wykonania tego środka, w skutku czego asesor z jego djecezji przybył do Petersburga później od wszystkich innych wybranych przez kapituły asesorów. Dalej trwając w swem przeciwdziałaniu, biskup Łubieński starał się pobudzić do takiegoż przeciwdziałania i innych zwierzchników djecezij, rozsyłając do nich listy, w których uznawał wybór asesorów za nieprawny i oznajmiał o swym zamiarze odwołania swego asesora. Takie knowania nie mogły być dalej cierpiane i było uznane za właściwe położyć temu tamę. Rzymsko-katolickie duchowne kolegjum istnieje od początku bieżącego wieku i odbywało dalej swą czynność administracyjną względem djecezji cesarstwa i przy istnieniu od 1847 r. konkordatu ze stolicą apostolską, nie wywołując żadnych trudności ze strony biskupów rzymsko-katolickich. Zarzuty przeciwko tej instytucji powstały dopiero od czasu podjęcia kwestji podprowadzenia pod jego władzę djecezji Królestwa, co może stanowić najlepszy dowód, iż wszystkie te zarzuty mają jedynie na celu przeszkadzanie ostatecznemu zjednoczeniu zarządu Królestwa Polskiego z Cesarstwem."

Austrja i ziemie słowiańskie.

* (Podróż cesarza. — Biskup Rudiger. — Sprawy galicyjskie. — Meetingi czeskie). *Wiedeń, 7 czerwca.* Na zaproszenie ze strony wice-króla Egiptu, ażeby cesarz Franciszek-Józef przybył osobiście na uroczystość otwarcia kanału suezkiego, odpowiedziano, jak zapewniają, że decyzja w tym względzie powziętą zostanie później. Powiadają, że obecność cesarza na tej uroczystości zależną będzie od jednoczesnej obecności na takowej sułtana tureckiego. Jeżeli ten ostatni uda się w końcu września do Egiptu, w takim razie i cesarz austrjacki pojedzie tamże, i następnie uda się wraz z sułtanem do Konstantynopola, ażeby oddać tam padyszachowi wizytę, która ten złożył w Wiedniu cesarzowi, poczem wróci w górę Dunaju do Węgier.—W rzędzie wiadomości z prowincji, wszystkie dzienniki tutejsze zaprzątają się głównie sprawozdaniem o stawieniu biskupa z Linz Rudigera przed sądem. Prasa liberalna nie posiada się z radości z tego powodu, że zasada równości praw i obowiązków wszystkich obywateli państwa zastosowaną została nareszcie i do książęcia kościoła; pisma te znajdują nawet niestosownem, iż sąd nie osadził biskupa w więzieniu śledczem za stawiany przez niego opór. Przeciwnie organa klerykalne są w wysokim stopniu oburzone z powodu takiego postąpienia z biskupem; zasługuje atoli na uwagę ta między innemi okoliczność, że *Volksfreund* nie powstaje zbyt przeciw legalności środka zastosowanego do biskupa z Linz i usiłuje jedynie dowieść, że tylko złośliwe przekręcanie listu pasterskiego biskupa Rudigera, może prowadzić do wniosku, że dokument ten obejmuje napaści przeciw konstytucji. W ogóle pismo pomienione chce, jak się zdaje, dać do poznania, iż stronnictwo klerykalne nie zaprzecza sądom prawa występowania przeciw księżom i biskupom, i że samo ono uważa za stosowne prowadzić polemikę w ten sposób, ażeby nie dała ona żadnego powodu do ścigania sądowego. — Podług ostatnich wiadomości z Galicji, trzy osobistości wysoko postawione miały tam sposobność oświadczenia się co do obecnej sytuacji i głównie co do stosunku Galicji do ogółu monarchji. Najgorzej brzmiały oświadczenia księcia Leona Sapiehy, który złożył podług wszelkiego prawdopodobieństwa urząd marszałka krajowego w Galicji, albowiem w Przemyślu i Bochni winszowano mu tego, w Rzeszowie zaś odpowiedział on deputacji, która wynurzyła swe ubolewanie z powodu podania się księcia do dymisji, że nie mógł on pozostać nadal na swem stanowisku, albowiem jako marszałek krajowy, musiałby reprezentować w sejmie politykę rządu, czego zabrania mu jego pogląd osobisty. Dalej książe Sapieha powiedział, że nie można spodziewać się po rządzie teraźniejszym i po radzie państwa pomyślnego zwrotu rzeczy dla Galicji, lecz że wytrwanie na drodze legalnej zaprowadzi w końcu do zwycięztwa. W innym duchu przemawiał 4-go b. m. hr. Potocki, minister rolnictwa, do komitetu towarzystwa gospodarstwa wiejskiego w Krakowie. Minister zapewniał, że cesarz trwa zawsze w jak najlepszych uczuciach dla kraju i że wydane zostaną wtrótce rozporządzenia, które uwzględnią choć w części życzenia kraju. Dalej minister powiedział, że będzie to może uważane jako rzecz małej wagi, lecz że po ustępstwach które kraj zawdzięcza cesarzowi, byłoby wielkim błędem zejść w działaniach politycznych z drogi legalnej. Trzecia nareszcie osobistością, która przemawiała w kwestji polityki wewnętrznej, był zastępca namiestnika Possinger, który w przejeździe przez Kraków zakomunikował kilku znaczniejszym osobom, które oczekiwały na niego w banhofie, wiadomości autentyczne co do ustępstw jakie ministerstwo zamierza porobić na rzecz Galicji. Podług oświadczeń p. Possingera, chodzi jedynie o zaprowadzenie języka polskiego, jako obowiązującego, w stosunkach wewnętrznych władz galicyjskich, i że innowacja ta ma być wprowadzona w wykonanie w ciągu okresu trzyletniego. — W Czechach odbył się wczoraj pod Zwiciném, w okręgu królodworskim, wielki meeting, na który zgromadziło się około 12,000 osób i który nie spowodował bynajmniej naruszenia porządku, pomimo iż rozprawy dotyczyły głównie kwestji politycznej, mianowicie praw nieprzedawnionych korony czeskiej. Na meeting pod górą Wysoką, w okolicach Pragi, który został przez władzę wzbroniony, nikt się nie zgłosił. Czeci przeto chcą widocznie unikać wszystkiego, co może dać rządowi powód do chwycenia się środków represyjnych przeciw agitacji narodowej, która staje się coraz silniejszą, pomimo przestrzegania lojalności. Sferom czeskim musi być wiadomo, że rząd postanowił nie pozwalać na to, ażeby stawiano mu opozycję w prasie lub na zgromadzeniach publicznych. Nie mniejsza surowość będzie także stosowana przeciw pismom opozycyjnym niemieckim. *(Nordd. A. Z.)*.

Prusy i Niemcy.

* (Sprawa hanowerska). Listy prywatne donoszą, że stan rzeczy w Hanowerze staje się coraz niepomyślniejszym dla Prus. Wielu młodych ludzi dla uniknięcia spisu wojskowego, przenosi się do Ameryki mówiąc, że powróci do kraju dopiero po oswobodzeniu go od najazdu obcych. Z Berlina sprowadzono robotników, którzy pracować mieli nad fortyfikacjami Stade. Pomiędzy nimi a mieszkańcami miasta zachodziły często tak gwałtowne bójki, że robotnicy ci nie chcieli pozostać na miejscu, i odjechali do Prus. Roboty zatem zostały zawieszone, a pomimo ich konieczności, nie wiadomo jeszcze, kiedy się rozpoczną. Zajmują się w Berlinie tym wypadkiem ważnym, tem bardziej, że nie widzą żadnego środka do przełamania uporu hanowerczyków. *(La Patr.)*

Francja.

* (Wybory). Dziennik *France* pisze pod datą 8-go czerwca: W ostatniej chwili wyborów, gazeta *Rappel* streściła w tych wyrażeniach alternatywę postawioną wyborcom 7-go okręgu w Paryżu: „Kandydatura Juljusza Favre'a jest kandydaturą pojednania. Kandydatura Rochefort'a jest kandydaturą walki. Do ludu należy wybrać". Lud wybrał pojednanie. Stanowi to główną cechę wyborów dokonanych 7-go czerwca w Paryżu; cecha ta sprawia, że wybory te pozostają w sprzeczności z wyborami z 24-go maja. — *Constitutionnel* tak stwierdza ten rezultat: „Wybory zostały ukończone; wyborcy departamentu Sekwany odrzucili taką opozycję, z którą niemożebne jest pojednanie, i przyjęli opozycję warunkową. Paryż oddziałał na samego siebie. Nie chce on rewolucji. Żąda on reform".

* (Rozruchy). *Paryż, 8 czerwca.* Wczoraj wieczorem w Paryżu miało miejsce niejakie wzburzenie na bulwarach; mianowicie na bulwarze Montmartre trudno się było przecisnąć i zbiegowisko tłumów przeciągnęło się do godziny 2-ej rano. Wydawano podburzające okrzyki i znieważano ajentów policji. Jeden z komisarzy policji raniony został w głowę. Na sierżantów miejskich rzucano kamieniami. Jedna z kawiarń na bulwarze Montmartre, głównym punkcie rozruchów, została zamknięta, i odbyły się tam aresztowania. To samo działo się na bulwarze Św. Michała, ale nigdzie nie przyszło do żadnego groźniejszego wypadku, oprócz poranienia niektórych osób. — Z Nantes z d. 7-go czerwca donoszą, że przed prefekturą odbyła się nieprzyjazna dla nowo-obranego kandydata demonstracja. Rzucano na żandarmerję kamieniami, ale wzburzenie nie długo trwało i uśmierzyło się bez potrzeby uciekania się do siły zbrojnej.—Z Bordeaux donoszą również pod d. 7-m czerwca o burzliwych zbiegowiskach. Komisarz centralny i kilku ajentów zostali niebezpiecznie ranieni. Żandarmerja zmuszoną była wmięszać się i aresztować blizko 50 osób. Dziś, o godzinie 2-ej rano, w mieście panowała zupełna spokojność.—*Temps* powiada, że wczoraj wieczorem w Paryżu aresztowano około 200 osób. *Public* oznacza liczbę aresztowanych na 70, z których zapewne połowa wypuszczoną została tego samego wieczora na wolność. *(Cor. Bär.)*.

* (Jenerał Fleury). Donoszą, że jenerał Fleury, adjutant cesarza, mianowany został stanowczo nadzwyczajnym posłem i ministrem pełnomocnym przy królu włoskim. Jenerał Fleury spełniał już kilkakrotnie ważne misje dyplomatyczne. Poważany on jest tak samo w Wiedniu jak i we Florencji, i nominacja jego w chwili widocznego zbliżenia się z soba Francji, Austrji i Włoch, jest bardzo ważnym faktem. *(La Patr.)*

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Deficyt). Do 1 stycznia r. b. deficyt zwyczajny skarbu otomańskiego wynosił 167,000,000 rocznie. Do tego dodać należy cyfrę procentów od ostatniej pożyczki 125 miljonów zaciągniętej przez Portę, od której procenta wynoszą 20 miljonów, oprócz tego procenta od pożyczki zaciągniętej na budowę wielkiej sieci kolei żelaznych, wynoszącej 600 miljonów, co wynosi 72 miljony. Deficyt ogólny zatem skarbu otomańskiego wynosiłby obecnie 259 miljonów franków. *(Nord)*.

Ameryka.

* (Stosunki pomiędzy Meksykiem i Europą. — Położenie kraju). Są widoki na to, że stosunki pomiędzy Meksykiem i Europą zostaną na nowo zawiązane. Przynajmniej pisma meksykańskie oświadczają się w tym duchu. W przedmiocie stosunków, które mają być ewentualnie zawiązane na nowo pomiędzy rzeczpospolitą i mocarstwami europejskiemi, gazeta *Siglo* powiada: „Stosunki te powinny mieć, zdaniem naszem, charakter wyłącznie handlowy. Podstawa ich musi zależeć na jak najzupełniejszem zapewnieniu wzajemności i na przeprowadzeniu zasady, że cudzoziemcy w Meksyku mają mieć też same prawa i obowiązki, co i krajowcy. Rozległe stosunki handlowe i mało dyplomacji, ścisłe zjednoczenie pod względem interesów ludów i tylko grzeczność pomiędzy rządami—takim być powinien, zdaniem naszem, program, którego trzymać się mamy przy wznawianiu stosunków z mocarstwami europejskiemi".—Podług ostatnich wiadomości, położenie polityczne w Meksyku polepszyło się. Przy zbliżających się wyborach do kongresu, nie należy obawiać się żadnych groźnych rozruchów. W sferach kupieckich i przemysłowych brak jeszcze dotąd należytego zaufania do utrwalenia teraźniejszego położenia rzeczy, co daje się spostrzegać głównie w małych stosunkowo kapitałach

wkładanych w wielkie przedsięwzięcia przemysłowe. (*Nordd. A. Z.*)

* (Wojna brazylijsko-paragwajska). Podług ostatnich wiadomości z widowni wojny w Paragwaju, dyktator Lopez obsadził swem wojskiem wąwóz Oscurra pomiędzy Pirayu i Peribebuy, który prowadzi przez Kordyljery, ciągnące się od brzegu Paragwaju do Villa Ricca. Z rozporządzalną armją, liczącą 5,000 ludzi z 20-ma małemi działami górskiemi, Lopez przedsiębierze rekonesanse, które posuwa aż do samego miasta Assomtion. Powiadają, że zapewnił on sobie zawczasu środki dla wyżywienia armji i że założył wśród swoich pozycij ludwisarnie do lania dział i fabrykę prochu. Droga żelazna pomiędzy Paraguari i Aregua znajduje się jeszcze w jego ręku. Armja brazylijska, licząca przeszło 20,000 ludzi, zostają pod rozkazami jenerała Guillermo de Sonza, wojska zaś argentyńskie, wynoszące 8,000 ludzi, dowodzone są przez jenerała Emilio Mitre, i nareszcie kontyngens urugwajski pozostaje pod dowództwem jenerała Castro. (*Nordd. A. Z.*)

O podatkach stałych od nieruchomości w kraju nadwiślańskim.

(Artykuł wzięty z *Gońca Urzędowego*).

Dalszy ciąg (*)

Różne drobne podatki.

Ogólny pogląd na system rozkładu stałych podatków od nieruchomości, które istniały w Królestwie Polskiem do 1864 roku.

Przedstawiane wiadomości o podatkach stałych od ruchomości, które istniały w Królestwie Polskiem do czasu reformy, wyłuszczone były w możliwej całkowitości, aby można wszechstronnie roztrząsnąć ich zalety i wady. Teraz na zasadzie wskazanych faktów, przedstawimy ogólne rysy podatków od nieruchomości, które stanowiąc głównie charakterystyczną ich stronę, mogą dać pojęcie o znaczeniu tych podatków pod względem finansowym i ekonomicznym.

Co do podatku podymnego, nie. będziemy się tu zajmowali systemami rozkładu, jakie istniały do 1858 r., ponieważ zastąpione zostały przez Najwyżej zatwierdzoną 3 (15) czerwca 1858 r. ustawę. Podatek podymny, ustanowiony przez tę ustawę, według przyjętych różnych zasad do jego rozkładu, rozpada się na trzy oddzielne podatki. Dworski (od obywateli) podatek podymny obliczony był od mieszkań, to jest, prawie tak samo jak od domów; miejski podatek w znaczniejszych bardziej zaludnionych miastach oznaczony był od dochodu przynoszonego przez domy, a w małych miastach i miasteczkach—od mieszkań; nakoniec podatek włościański, spadając w części na robotników, w części na przemysłowców, ma, mówiąc w ogóle, charakter podatku osobistego.

Chociaż przy obłożeniu włościan podatkiem podymnym, za podstawę przyjmuje się rola, lecz podatek ten w żadnym razie nie może być zaliczony do rzędu podatków gruntowych. Ujawnia się to z tej okoliczności, że gdyby podatek podymny włościański nałożony był na rolę, to obłożenie to byłoby zbyt nierównomierne dla włościan, posiadających różnej wielkości role. Tak włościanie posiadający role mniejsze nad 3 morgi (3-go rzędu), płacą średnio około $66\frac{1}{2}$ kop. z morgi; włościanie posiadający role od $7\frac{1}{2}$ do 15 morgów, płacą po $16\frac{1}{2}$ z morga; włościanie posiadający role od 15 do 90 morgów, płacą tylko po 6 kop. od morga. Przytoczone cyfry jawnie wykazują, że przy oznaczeniu wysokości podatku podymnego od włościan, miano na widoku ich przemysłowe zarobki. Wiadomo, że rola mniejsza niż 3 morgi ($1\frac{1}{2}$ diesiatyny) nie może dać środków do życia; posiadający ją włościanin musi szukać zarobków żeby się utrzymać, dla tego zawsze najmuje się za robotnika na folwark dworski, lub do zamożniejszych, włościan. Włościanie posiadający role od $7\frac{1}{2}$ do 15 morgów, mają już daleko więcej środków do życia; z rodzin tych włościan idą na zarobek do obcych tylko zbyteczni robotnicy, niepotrzebni do robót domowych. Co się tyczy gospodarzy posiadających role od 15 do 90 morgów, to takowi potrzebują znacznej liczby robotników do uprawy swych gruntów i tylko w rzadkich wypadkach mogą puszczać członków swej rodziny na zarobki. Tym sposobem wyznaczenie wysokości włościańskiego podatku podymnego, stosownie do wielkości ról gruntu, przedstawia pewnego rodzaju klasyfikacje włościańskich domów pod względem przemysłowym. Oczywiście podatek oparty na tej klasyfikacji, nie może być zaliczony do rzędu gruntowych lecz jest podatkiem od zarobków włościan, stanowiącym rodzaj podatku osobistego.

(*) Patrz Nr. 112, 113 114, i 115.

Roztrząsając różne podstawy przyjęte dla obłożenia podatkiem podymnym trzech głównych stanów Królestwa Polskiego, obywatelskiego, miejskiego i włościańskiego, nie można nie widzić, że różnica zasad, przyjęta dla obłożenia domów miejskich i wiejskich nader jest ważna; domy miejskie, w miastach zaludnionych i handlowych, przynoszą dochód przy ich wynajęciu, domy wiejskie zaś, stanowią tylko mieszkanie i nie przynoszą żadnego bezpośredniego dochodu. Równie nie można nie uznać za zupełnie słuszną, różnicy zasad do rozkładu podatku podymnego pomiędzy obywatelami a włościanami. Mieszkania pierwszych, należących do zamożnej klasy ludności, przedstawiają znaczną wartość, rozmiary której zależą od stopnia zamożności obywatela; tak, właściciel niezamożnego folwarku, ma niewiele budowli mieszkalnych; przeciwnie właściciel rozległych dóbr powinien mieć daleko więcej takich budowli. Co się tyczy mieszkań włościańskich, większość ich składa się z zupełnie jednakowych budynków, mających małą wartość z powodu małej wartości materjału, z którego są zbudowane. Znaczenie tych budynków określa się mieszczącą się w nich ludnością; dla tego włościański budynek mieszczący 3 lub 4 robotników, może płacić więcej niż budynek mający jednego lub 2-ch robotników, a liczbę robotników uwarunkowywa wielkość ról gruntu. Tym sposobem rozkład podatku ustanowiony przez ustawę z 3 (15) czerwca 1858 r. dla trzech stanów Królestwa Polskiego, przedstawia się dość prawidłowym, o ile, rozumie się może być uznanym za prawidłowy podatek podymny. Przy tem nie można nie wspomnieć co do rozkładu dworskiego podatku podymnego, że z budowli dworskich, według ustawy z 3 (15) czerwca 1858 r. wybrane zostały do obłożenia podatkiem tylko same domy mieszkalne. Lokale zajęte przez różne wiejsko-gospodarskie zakłady, przynoszące dochód, w niektórych miejscowościach nawet znaczny, wyłączone zostały od podatku, jak naprzykład oranżerje, trebhauzy, cieplarnie, owczarnie, (cienkowełnistych owiec), cegielnie, smolarnie i t. p. Zakłady te nie są obłożone żadnym innym podatkiem, a dla tego słusznem byłoby rozciągnięcie na nie podatku podymnego. Oprócz tego w rozkładzie włościańskiego podatku podymnego mieści się ta wada, że w nim przyjęta była niemająca pewnej zasady różnica pomiędzy włościanami dóbr rządowych i prywatnych.

Co się tyczy ofiary ciążącej wyłącznie na dobrach należących do obywateli i duchowieństwa, to przy pierwszym jej rozkładzie w 1789 r., nie było przyjęte żądnych ogólnych zasad do jej rozdziału, stosownie do zasobów miejscowości, które wchodziły w skład natenczasowego Królestwa Polskiego; obliczenie jej było dokonane w każdym powiecie, według osobistego uznania członków komisij rozkładowych, bez żadnej zgodności z innemi powiatami. Dla tego w rozkładzie tego podatku *nie można szukać jakiejkolwiek nawet równomierności.*

Tym sposobem, ze stanowiska finansowego, ofiara okazuje się całkiem niezadawalniającą. Lecz u polaków miała ona znaczną popularność. Polscy pisarze, mówiąc o niej w pierwszych latach jej ustanowienia, upatrują w niej szczyt doskonałości. W naiwnem przekonaniu, że dla spełnienia tak trudnej technicznej roboty, jak rozkład podatku dochodowego, wymagający wiadomości z nauki finansów i dokładnej znajomości zasobów kraju, dość było dobrej chęci ze strony wykonawców, polskiej szlachty z XVIII wieku, pisarze ci chcą przekonać siebie i drugich o mniemanych zaletach ofiary. Według ich zdania, najlepszą rękojmią dokładności rozkładu były: patrjotyzm członków komisji rozkładowych i ich uczciwość, oparta na przysiędze. „Ustanowiona przysięga",—powiada jeden z tych pisarzy,—„dla zachowania prawdy, to jest prawdziwego wykazania dochodu, zabezpieczała od nadużyć, a wybrani komisarze, przejęci patrjotyzmem i gorliwem staraniem się o dostarczenie rządowi środków na potrzeby państwa, spełnili uczciwie poruczoną im sprawę; przekonały się o tem późniejsze rządy, używając dotychczas (1861 r.) zasady, na których oparta była lustracja z 1789 r., za podstawę do obliczenia podatku przypadającego skarbowi" (8). Że w finansowej praktyce Królestwa Polskiego do wskazanego czasu używała się lustracja z 1789 r. jest zupełną prawdą; w 1864 r., kiedy na czele zarządu byli postawieni rosjanie, nie podzielający polskiego łudzenia się co do ofiary, i zażądali, dla finansowych wniosków, od byłej komisji rządowej przychodów i skarbu danych o dochodach i wartości nieruchomości, to otrzymali od wspomnionej komisji zawiadomienie, że nie jest ona w stanie dostarczyć żadnych dokładnych wiadomości w tym przedmiocie, dla tego, że znane jej są tylko te gruntowe podatkowe pozycje, które wniesione były do ksiąg bierczych przed 50 i 75 laty. Przy szacowaniu dóbr na zastaw Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu, dla oznaczenia dochodów z tych dóbr, przyjmował się podatek ofiary, kilkakrotnie pomnożony.

(8) Wyżej wspomniane dzieło Trzetrzewińskiego, str. 15.

Pozostając prawie bez żadnych zmian w ciągu $\frac{3}{4}$ wieku, rozkład ofiary był uciążliwy dla tych dóbr, w których pozostawały tylko dawne grunta, zapisane do inwentarzy z 1789 r., a grunta, które w wspomnionym roku były nieuprawne przeszły w inne ręce; przeciwnie dla dóbr, które się utworzyły po 1789 r. na gruntach nieuprawnych w roku układania inwentarzy, był zbyt lekki, tak, że niektóre z tych dóbr wcale nie płaciły tego podatku. Sądzą, że około 300,000 morgów gruntów dworskich nie było obłożone ofiarą. W pierwszej ćwierci obecnego wieku, gospodarstwa obywatelskie w Królestwie Polskiem uległy znacznym zmianom. W skutku uwolnienia włościan od zależności poddańczej przez dekret Napoleona I, ukazały się usiłowania wprowadzenia gospodarstwa rolnego na podstawach wolnej pracy, czego następstwem było wprowadzenie ulepszonych systemów rolnictwa. Obok tego, w tym czasie ceny na zboże były dość wysokie i w handlu było wielkie jego żądanie. Te okoliczności powiększając dochód z dóbr wiejskich przyciągnęły do nich kapitały i ludzi przedsiębierczych, w skutku czego zaczęły powiększać się grunta orne kosztem pól nieuprawnych i potworzyły się średnie gospodarstwa. Zaczął się żywy obrót własności ziemskiej. W ciągu ostatnich 75 lat, majątki dzieliły się, łączyły się i znów się dzieliły. Tymczasem za jedyną podstawę do poboru ofiary służyły rejestra z 1789 r., i za jedność podatkową uważane były dobra w granicach w jakich były przy układaniu inwentarzy; dla tego przy zmianie w składzie dóbr, należało czuwać nad dzieleniem się i łączeniem części dóbr, żeby przy wymaganiu opłaty podatku, zwracać się do tych osób, które posiadały części rozdrobnionych dóbr, na których ciążyła ofiara, a nie ściągać podatku z tych części dóbr, które nie były nim obłożone według rejestrów z 1789 r. Następstwem takiego porządku było zawikłanie w rachunkach, niedogodne tak dla kontrybuentów, jak i dla administracji, zmuszonej posiadać daleko więcej ajentów do poboru podatku, niż rzeczywiście było potrzeba stosunkowo do rozległości nieruchomości i rzeczywistej konieczności.

Do rozkładu kontyngensu liwerunkowego, ustanowionego pierwiastkowo w kształcie czasowego podatku na zaspokojenie nadzwyczajnej potrzeby utrzymania wojsk francuzkich czasowo-rozlokowanych w Królestwie Polskiem, była przyjęta bez szczególnego rozważenia, pierwsza z podstaw jakie się przedstawiały, mianowicie grunta, natenczas będące pod zasiewami. W pierwszych latach swego istnienia, niewątpliwie, rozkład ten był dość równomierny; lecz następnie kiedy ilość gruntów będących pod zasiewami zaczęła się zmieniać, i w szczególności kiedy powstały osady na nowych miejscach, zajmowanych przez lasy, lub będących przestrzeniami nieuprawnemi, w rozkładzie tym okazał się nieład; okazało się wiele osad nie płacących tego podatku, ciężar którego spadał na te folwarki i wsie, których grunta znajdowały się pod zasiewami w 1810 r. Z wiadomości, zebranych w 1866 i 1867 r. okazało się, że samych gruntów włościańskich, nie płacących kontyngensu liwerunkowego było 625,485 morgów. Oprócz tego kontyngens liwerunkowy przypadający na włościan, był obliczony przez zarząd finansowy w ogólnej sumie na wsie, a rozkład jego pomiędzy kontrybuentów był powierzony, nie samym włościanom; a obywatelom, w osobie wójtów gminy, którymi do czasu wydania pamiętnych ukazów z d. 19 lutego (2 marca) 1864 r., byli właściciele dóbr, lub ich najemnicy.

Nakoniec różne drobne opłaty („subsidium charitativum," czopowe i dawna od młynów, kanon od młynów i podatek łanowy) stanowiące około, 0,62% ogólnej sumy wszystkich podatków skarbowych w Królestwie Polskiem, były po większej części uzupełnieniem głównego podatku dochodowego, — ofiary; osobne ich istnienie było wypadkiem nieopartym na finansowych względach; tym czasem do ogólnej sumy podatków stałych dołączały one znaczny udział zawikłania. Zdawałoby się, iż nie przedstawia się żadna trudność złączenia ich z innemi podatkami. (*d. c. n.*)

Rozmaitości.

* (Bogaci włościanie). Do *Chark. Wied.* donoszą z Połtawy o następującem wydarzeniu: Do kasy tamecznej przybyło dwoje włościan — mąż i żona— w prostem ubraniu włościańskiem. Obaj oni mieli w połach ubrania jakieś paki. Mąż zwrócił się do urzędnika z zapytaniem: czy może zmienić bilety kredytowe dawnej formy na nowe.— A ile ich masz? zapytał urzędnik. — Jak by powiedzieć?... sam nawet nie wiem. — Urzędnik uśmiechnął się. — Macie może trzy, pięć, dziesięć rubli? zapytał on. — Nie, więcej. Rachowałem z żoną cały dzień i nie zdołaliśmy zrachować.— Mówiąc to, dostali oni oboje z pod poły paki biletów kredytowych. Naturalnie, powzięto podejrzenie co do nabycia przez nich takiej sumy. Zatrzymano ich i obliczono pieniądze: okazało się, że mieli oni z sobą 80,000 rs. — Zkąd macie te pieniądze? — Prądziad składał, składał także dziad i my składaliśmy, — było odpowiedzią. Po dokonaniu sprawdzenia, podejrzenie nie padało na nich, i wymieno im pieniądze. Następnie zgłosili się oni znowu do kasy. — A złoto mieniacie, dobrodzieju? — Mieniamy. Ile go macie? — Dwa pudła... — Nadmienić wypada, że włościanie ci mieszkają w prostej chacie i nie umieją ani czytać ani pisać.

* (Nowe papiery procentowe). Podług danych zebranych przez gazetę *Moniteur des intérêts matériaux*, we wszystkich państwach Europy puszczono w obieg w pierwszym kwartale r. b. nowych papierów procentowych za sumę 325,560,000 franków, mianowicie: w Niemczech za 32,875,000 fr., w Austrji za 87,500,000 fr., w Szwajcarji za 28,875,000 fr., w Hiszpanji za 13,750,000 fr., we Francji za 13,400,000 fr., we Włoszech za 9,380,000 fr., w Niderlandach za 14,870,000 fr., w Turcji za 62,000,000 i w Rosji za 62,900,000 fr.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 30 Maja (11 Czerwca).

* **(Magazyn obuwia śrubowanego przy placu Teatralnym, w pałacu dawniej Blanka, obok gmachu ratusza miejskiego).** Jakkolwiek Warszawa oddawna się sławi fabrykacją obuwia i jeżeli jakikolwiek wyrób, to niezaprzeczenie wyroby szewckie nie zasilają cła wchodowego, mimo to nie możemy nie przyznać, aby przemysł zagraniczny nie wskazywał i w tej gałęzi wielu ulepszeń, które majstrowie tutejsi stopniowo przyswoić nieomieszkali. Wszak przed kilkunastu laty nikt nawet nie pomyślał, żeby dratwę zastąpić mogły drewniane sztyfty, obecnie zaś zaczęto zastosowywać do konfekcji obuwia nowy pomysł używania, zamiast sztyftów, śrubek metalowych. — *Obuwie męzkie z podeszwami śrubowanemi rozpowszechnione naprzód w Ameryce, potem w Anglji, Belgji i Francji, szczególną zwróciło na siebie uwagę w r. 1867 na powszechnej wystawie paryzkiej.*—Znakomity fabrykant Sylwin Dupui, kilkunastoma medalami różnych rządów nagrodzony, przekonał ogół, że *obuwie szrubowane pod względem wygody, trwałości i ekonomji, nie pozostawia nic do życzenia.* — W kraju naszym ten rodzaj konfekcji nie był dotąd z blizka znanym; pierwszy dopiero p. Ludwik Lubliński, były fabrykant powozów, dla przyczyn od niego niezależnych, zaprzestawszy prowadzić przedsiębiorstwo powozowe, poznał gruntownie za granicą wynalazek śrubowanego obuwia, i otworzył u nas fabrykę takowego na wzór zagranicznych. Moc i utrzymanie fasonu obuwia takiego, jest wynikiem użycia wyborowych materjałów na wierzch i podeszwy, tudzież jest skutkiem systemu konfekcji, wykonywanej w części ręcznie, a w części sprowadzonemi maszynami. Pomimo dystansu między zapuszczonemi śrubami, na ośm milimetrów, obuwie jest nieprzemakalne; przemawia za nim nadto rzeczywista praktyczność i wygoda, jak niemniej ta okoliczność, że każdy szewc łatwo je może zwykłym sposobem reparować. Obuwie tu szrubowane znajduje się w magazynie p. Lublińskiego w różnych fasonach, ustalonych przez modę, na podeszwach pojedyńczych lub dubeltowych, których dostarcza używająca głośnej reputacji fabryka garbarska pp. Temlera i Szwedego. Obok zapasu roboty gotowej w różnych rozmiarach dla starszych i dla dzieci, magazyn rzeczony przyjmuje wszelkie zamówienia, umiarkowanie zaś w cenach, najzupełniej odpowiada widokom ekonomji. Mnóstwo osób zakładu ten nowy u nas zakład. P. Lubliński każdemu najchętniej okazuje modele i towar surowy i rzadko kto z magazynu wychodzi nie zrobiwszy kupna lub obstalunku. Wiadomości powyższe zainteresują zapewne obywateli ziemskich przy teraźniejszym zjeździe na jarmark wełniany, zwłaszcza, że obuwie śrubowane w gospodarczem użyciu, wyrobi dla siebie zapewne niedługo stałe uznanie.

Kalendarz

W sobotę, 31 maja (12 czerwca), — św. Onufrego pustelnika.— Słońce wsch. o godz. 3 min. 40; zach. o godz. 8 min. 19.

W niedzielę, 1 (13) czerwca, — św. Antoniego Padewskiego.— Słońce wsch. o godz. 3 min. 40; zach. o godz. 8 min. 19.

Stan pogody.

Dziś z rana + 7°2 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 po poł.
Barometr w milimetrach . . .	742.3	743.3
Termometr Reaum.	+ 7°0	+ 11°0
Stan nieba.	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 12°1, R. Najmniejsze ciepło + 6°1 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 11.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w piątek, komedja w 1-m akcie, **Uściskajmy się**.—Osoby: Margrabia de Manicamp —p. *Żółkowski;* Berta jego córka—pani *Ostrowska;* Vice-hrabia de Chatenay—p. *Swieszewski;* Kawaler de Folleville—p. *Stolpe;* Szambelan księcia Kondeusza—p. *Dąbrowski;* Służący—p. *Adler.* — Komedja w 4-ch aktach, **Zemsta za mur graniczny**. — Osoby: Cześnik Raptusiewicz—p. *Rychter;* Klara, jego wychowanica—pani *Ostrowska;* Rejent Milczek—p. *Chęciński;* Wacław syn rejenta—p. *Kwieciński;* Podstolina—pani *Mazurowska;* Papkin—p. *Chomiński;* Dyndalski marszałek—p. *Panczykowski,* Śmigalski dworzanin — p. *Lesiewicz,* Perełka kuchmistrz — p. *Dobrowolski* (wszyscy trzej dworzanie Cześnika); Michał Kafar—p. *Szober,* Maciej Mientus—p. *Adler* (obadwaj mularze); (po cenach teatru rozmaitości). — *Jutro*, w sobotę, dramat **Narcyz Rameau**.— *Wczoraj*, we czwartek, dawano 1-szy i 2-gi akt opery **Łucja z Lamermooru** i balet **Wesele w Ojcowie**, było osób 206.

DOLINA SZWAJCARSKA.— *Dziś i codziennie,* **Koncert** B. Bilsego, dyrektora królewsko - pruskiej orkiestry, złożonej z 60-ciu doborowych artystów. — We środy i soboty, Koncerta symfoniczne. — *Jutro*, w sobotę, w razie, gdyby loterja fantowa w ogrodzie saskim z powodu niepogody miejsca nie miała, to koncert odbędzie się w sali Doliny Szwajcarskiej. — Początek o godzinie 6½. — Cena wejścia kop. 20.

ELDORADO (przy ulicy Długiej).— *Dziś i codziennie,* przedstawienia **Towarzystwa komicznych śpiewaków paryzkich**.—Początek orkiestry o godzinie 7-ej, a przedstawienia o godzinie 8-ej.

ALKAZAR (ulica Królewska). — *Jutro i codziennie,* **przedstawienie trupy niemieckich artystów,** pod dyrekcją pani Leopoldyny v. Lukatzy. — Początek o godzinie 7½.

TIVOLI.—*Dziś i codziennie* przedstawienia **humorystyczno-wokalne** w języku polskim i **tańce** przy doborowej orkiestrze, pod dyrekcją p. E. Kleczyńskiego.—Zaczyna się o godzinie 8-ej wieczorem.

KASSINO (przy ulicy Ś-to Krzyzkiej). — *Dziś i codziennie,* **przedstawienia humorystyczne** w języku polskim złożone ze śpiewów i tańców, pod dyrekcją H. Modzelewskiego. — Początek o godzinie 8-ej.

TEATR-RAPPO. — **Cyrk i teatr małp** p. Broekmana. — *Dziś i codziennie,* **Wielkie przedstawienie**. — Otwarcie cyrku o godzinie 6½.—Początek o godz. 7½.— W dni niedzielne i świąteczne **dwa przedstawienia**; pierwsze o godzinie 4-ej, drugie o godzinie 7½.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie,* od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA STEREOSKOPÓW z podarkami, czyli loterja bez przegranej allegri, — *codziennie,* przy ulicy Długiej w domu Jasińskiej N. 22/551.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ.— *Dziś i codziennie,* **Wystawa widoku zamku Freienschloss i miasta Freimarkt w Styrji z drzewa korkowego.** — Wystawa otwarta od godziny 10 z rana do 7 wieczorem i tylko krótki czas trwać będzie. — Cena wejścia od osoby kop. 15; dzieci i niższe stopnie wojskowe płacą kop. 10.

W PRADO za rogatkami Wolskiemi, zakład gastronomiczno-spacerowy, *codziennie* jest otwarty. — W niedziele i każde święto grywa **orkiestra** w pełnym komplecie. — Początek o godzinie 5-ej. — Wejście w dni świąteczne kop. 15.—Dzieci bezpłatnie.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-major *Fouchtner* i kamerjunkier *Muchanow,* z za granicy; — wyjechali: jenerał-lejtnant *Samarski-Bychowiec,* za granicę; jenerał-major *Sobolewski,* do Białegostoku; rzeczywisty radca stanu hr. *Bobryński,* za granicę; biskup grecko-unicki *Kuziemski,* do Chołma.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i wars.-bydgoską osób 1326, wyjechało osób 1210;— koleją żelazną petersb.-warsz. przyjechało osób 493, wyjechało osób 588;— koleją żelazną warsz.-terespolską przyjechało osób 337, wyjechało osób 322;— statkami parowemi przyjechało osób 54, wyjechało osób 48;— oprócz tego wogóle przyjechało osób 108, w tej liczbie z zagranicy 9, wyjechało osób 92, w tej liczbie za granicę 6.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone,* w dniu 28 (9) b. m., a mianowicie pod adresem: z używanemi markami: Dąbrowski w Rachowie, Tchórzewski w Piotrkowie, Stückgold w Warszawie, Ogrodnicki w Irkucku, Gordon w Lisowie, Rafałowicz w Radoszycach, Stefańska w Lublinie, Lilienthal w Tilsit, Krenenberg w Wyborgu, Pinkes w Częstochowie, Czapka w Płocku, Rutkowski w Twerze, Rudnicki w Włocławku, Koster w Nowgorodzie, Grudzińska w Wylezinku, Łuczkowski w Grabowie, Szkipari w Petersburgu, Najmark w Libawie, Rząd Gubernjalny w Kaliszu, Łaniewska w Bronicach, — listów miejskich sztuk 8, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą, — oraz 11 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, wyprawione nie będą, i znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 29 (10) b. m. i r., chorych w 8-miu cywilnych szpitalach. przybyło 75, wyzdrowiało 59, umarło 7, pozostało 1824 (mężczyzn 878, kobiet 946), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 177, kobiet 175.

* Dnia 29 (10) b. m. i r., **urodziło się:** *chrześcjan:* płci męzkiej 13, płci żeńskiej 9; *starozakonnych:* płci męzkiej 3, płci żeńskiej 3, razem 28;—**zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan* 7; *starozakonnych* —; — **umarło:** *chrześcjan:* płci męzkiej 8, płci żeńskiej 8; *starozakonnych:* płci męzkiej 2, płci żeńskiej 2, razem 20.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 30 Maja (11 Czerwca) 1869 r.

MONETY.	Termin	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie				6	43
Dukaty Holenderskie nowe ważne				5	5
Frydrychsdory Pruskie					—
Pruski Kurant za 100 tal.				—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	89	25
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1855 po złp. 500 za sztukę		—	—	107	10
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę			—	3	75
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	3	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	37	10
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100		88	31	87	8
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		84	31	83	98
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego		—	—	99	5
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		73	72	73	3*
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		45	—	—	—
5 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	85	26
6 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		[illegible]	50	90	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	101	17
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	101	25
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100		171	50	170	—
„ „ „ 1866 „ 100		169	—	163	—
5% Listy Zastaw. Rosji.		98	84	98	50
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		139	—	138	50
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.- Wied. za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za szt.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		—	—	69	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drgi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		114	[illegible]	—	—
Obligacje Kolei Żel-War. Terespol.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		9[illegible]	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	114	75	114	45
„ „ „	k. t.	—	—	114	80
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m.	—	—	114	80
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	.	8[illegible]	7	6⅛
Paryż 300 Frank.	2 m.	93	97½	93	7[illegible]
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	94	72½	—	—
Petersburg 100 kar.	1 m.	—	—	—	—
„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych . . . rs. 1 k. 86⅔
* „ „ od Listów Likwidacyjnych rs. — k. 1 1/9.

KURSA TELEGRAFICZNE
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT
z Berlina, d. 29 Maja (10 Czerwca) 1869 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego.		78⅝
Weksle na Warszawę.		78½
„ Peterburg 3 tygodn.		86⅝
„ „ 3 miesięczny		86⅛
„ Londyn 3		6 24¾
„ Paryż 2		81⅛
„ Hamburg 2 „		151
„ Wiedeń 2 „		82
Listy Zastawne 4%.		6 ⅛
Listy Likwidacyjne		57¾
Obligacje Skarbowe 4%.		67⅜
Koleje Rosyjskie		9 ½
Akcje Drogi Żel. Terespolskej		65
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		78⅜
Akcje drogi Warszawsko-Wiedeńskiej		58
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej.		—
Nowa pożyczka premjowa 1-em		138½
„ „ „ 2-em		137
5a Pożyczka Stieglitza		69½
5% Listy Zastawne Ruskie		7 ¾
Żyto na targu „		57
dto „ dostawę		52
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn.		—
„ Hamburg.		91 40
„ Paryż.		49 40
Pożyczka Narodowa		—
5% Metaliki		—
Akcje Banku Kredytowego		—
Z PARYŻA.		
Renta 3%.		71 97
Renta Włoska		55 70
Akcje Kredytu Ruchomego		250
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		92⁹/₁₆

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 3807. Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Na skutek żądań przez strony interesowane wniesionych, a właściwemi dowodami popartych i w zastosowaniu się do art. 3 Najwyższego Ukazu z dnia 14 (26) Grudnia 1865 r. o poszukiwaniu zagubionych lub skradzionych listów zastawnych lub kuponów, podaje do powszechnej wiadomości, iż następujące osoby utraciły Listy Zastawne, a mianowicie:

1. Juljanna hr. Kicińska, we wsi Ojrzeniu Gubernji Płockiej zamieszkała, utraciła List Zastawny Okresu 3 Serji 1 lit. A 2,848 z jednym kuponem z półrocza 1-go 1868 r.

2. Wincenty Kułakowski, we wsi Zembrzynie Gubernji Radomskiej zamieszkały, utracił List Zastawny Okresu 3 Serji 1 lit. C 74,072 bez kuponów.

Ostrzega ich przeto, że obieg powyższych Listów zakwestjonowanym niniejszem zostaje i że w skutku tego każdy nabywca Listu zakwestjonowanego, byłby powołany przez poszkodowanego do rozprawy sądowej o własność zakwestjowawanego Listu.

Warszawa d. 16 (28 Maja 1869 r.

p. o. Prezesa Generał Lejtenant,

2 3 Gieczewicz.

N. D. 3911. *Начальникъ Липновскаго Уѣзда.*

Липновское Уѣздное Управленіе симъ объявляетъ, что жители колоніи Фабіянки, гмины Шпеталь Петръ Рыпасъ и Георгъ Буссе, а также житель гмины Новогрудъ, Людемгъ Готфридъ Барцъ, ходатайствуютъ о переселеніи ихъ съ семействами на постоянное жительство въ Волынскую Губернію Имперіи. Вслѣдствіе чего лица имѣющія какую либо претензію къ переселяющимся должны въ теченіи двухъ мѣсяцевъ подать въ сіе Управленіе отзывы для сдѣланія по онымъ надлежащаго распоряженія.

Г. Липно, Мая 26 дня 1869 года.

за Начальника Липновскаго Уѣзда,

1—3 Помощникъ, Поручикъ,

Величковскій.

N. D. *3971. Sędzia Komisarz Masy upadłości Adolfa i Fryderyka braci Granzowów majstrów Ciesielskich i Entreprenerów.*

Celem obrania tymczasowych Syndyków wzywa wierzycieli wspomnionej masy aby się w dniu 3 (15) Czerwca r. b. o godzinie 5 z południa stawili w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr. 549 odbywanych.

Karol Szlenker.

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 3951. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Po śmierci:

1. Franciszki Czarneckiej, współwłaścicielki ostrzeżenia, zapisanego w Dziale III pod Nr. 2 wykazu hypotecznego dóbr Zbijewko z Okręgu Kowalskiego, względem zabezpieczenia praw co do zastawy części tych dóbr, jako też co do wynagrodzenia użytków.

2. Tomasza Gałęzowskiego, właściciela prawa wieczystej dzierżawy gruntu około mórg 180 w dobrach Wręcza z Okręgu Błońskiego, w Dziale III pod Nr. 4 wykazu hypotecznego tychże dóbr objawionego.

3. Agnieszki Smoleńskiej, wierzycielki sumy rsr. 900, na nieruchomości warszawskiej Nr. 2503, w Dziale IV pod Nr. 5 zapisanej.

Otworzyły się sdadki, do regulacji których, termin na dzień 2 (14) Września 1869 r. w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie przed sobą wyznaczam.

Warszawa dnia 18 Lutego (2 Marca) 1869 r.

Wojciech Śliwiński.

N. D. 3956. Rejent Rancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Z powodu zejścia z tego świata:

1. W dniu 31 Marca 1866 r. Adama Nowickiego, wierzyciela rsr. 1,500, na nieruchomościach warszawskich Nr. 455 i 456 pod pozycją 16, oraz 2656 i 2657 *A.* pod pozycją I Działu IV ubezpieczonych.

2. W dniu 12 Listopada 1868 r. Ignacego Załuska, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1424 położonej.

3. W dniu 8 Lutego 1869 r. Jana Kosztulskiego, wierzyciela sum: rsr. 900 pod Nr. 11 i rsr. 450 pod Nr. 14 Działu IV, na nieruchomości warszawskiej Nr. 2391 *B.* czystym wpisem, oraz sposobem ostrzeżenia z procentem 5% od dnia 1 Stycznia n. s. 1868 r. i kosztów na nieruchomości warszawskiej Nr. 2392 przez zastrzeżenie z wniosku Nr. 30 na marginesie Działu IV uczynione, zabezpieczonych.

Toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których, wyznaczyłem termin na dzień 19 (31) Sierpnia 1869 r. w którym wszyscy spadkobiercy, legatarjusze i wierzyciele zgłosić się i prawa swe w księgach wieczystych wymienionych nieruchomości meldować winni.

Warszawa dnia 12 (24) Lutego 1869 r.

Józef Zbikowski.

N, D. 3957. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej.

Po śmierci:

1. Piotra Sokołowskiego współwłaściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 1582*b.* i wierzyciela rs. 900 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 990 w Dziale IV. pod Nr. 6 hypotekowanych.

2. Antoniego Sulatyckiego wierzyciela summ rs. 600 i rs. 450, na nieruchomości Warszawskiej Nr. 2456*c.* w Dziale IV. pod Nr. 3 i 4, tudzież rs. 300 i rs. 75 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 2437 w Dziale IV. pod Nr. 7 i 16 zabezpieczonych.

Otworzyły się spadki do uregulowania których termin na dzień 9 (21) Grudnia 1869 r. w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie przed sobą wyznaczam.

Warszawa d. 28 Maja (9 Czerwca) 1869 r.

Wojciech Sliwiński.

N. D. *3950. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1. Piotra Wiśniewskiego, właściciela sumy rs. 18 kop. 50 i rs. 2,003 kop. 65½, tudzież procentu od sumy rs. 396 kop. 34½, oraz współwłaściciela sumy rs. 1,890, na dobrach Warszewice lit. *A. C.* i Warszewice *B.* w Okręgu Brezińskim położonych, w Dziale IV. pod Nr. 8, 11, 14, 12 i 15, respective wykazu zabezpieczonych; 2. Jana Niewiadomskiego, właściciela sumy rs. 67 kop. 50, z pierwotnej sumy rs. 4,500 pochodzącej, na dobrach Wólka Lizigodź, lit. *c.* z Okręgu Orłowskiego w Dziale IV. pod Nr. 7 wykazu zabezpieczonej, otworzyły się spadki, do regulacji których, wyznaczam termin na dniu 3 (15) Września 1869 r. w kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Hipolit Truszkowski.

N.D. *3965. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Po śmierci Celestyna Odechowskiego właściciela summ rs. 5,781 kop. 80 i rs. 1729 kop. 75 z procentem i kosztami przez Ostrzeżenie na dobrach Kliczkowie-wielkim z Okręgu Sieradzkiego w Dziale IV. wykazu pod Nr. 45 i 46 stojących. 2. Jana Zdziennickiego właściciela dóbr Skąpa lit. *A.* z Okręgu Radomskiego, otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin przed sobą w kancelarji mej w Kaliszu na dzień 8 (20) Grudnia 1869 r. godzinę 10 z rana.

Kalisz dnia 19 (31) Maja 1869 r.

Józef Jezierski.

N. D. 3953. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej.

Po śmierci Ludwika hrab. Ostrowskiego, współwłaściciela dóbr Wąwał. z O gu Opoczyńskiego i Stanisława Bielawskiego współwłaściciela dóbr Plec, z O gu Radomskiego, otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin regulacji na dzień 1 (13) Grudnia r. b.

Radom d. 2 (14) Maja 1869 r.

1—2 J. N. Zengteler.

N. D. *3964. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.*

Ogłasza się iż po śmierci Markusa Moszkowskiego w dniu 26 Grudnia 1864 r. zmarłego w mieście Wrocławiu Królestwie Pruskim, wierzyciela sumy rs. 1,800 zwiększej rs. 7,200, pochodzącej w Dziale IV. ad Nr. 5, 3, i ad 6, na dobrach Teodorów z Okręgu Szkalbmierskiego zabezpieczonej, toczy się spadek z terminem prekluzyjnym na dzień 1 (13) Grudnia 1869 r. oznaczonym.

Kielce dnia 17 (29) Maja 1869 r.

Gidlewski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. *3966. Zarząd Finansowy w Królestwie Polskim.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Zarządu Finansowego głośna in plus licytacja na sprzedaż:

a) Powizytkowskiego domu Nr. 390 w m. Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście poczynając od sumy rs. 38,150 wyraźnie rubli srebrem trzydzieści osiem tysięcy sto piędziesiąt.

b) Poduchownego domu Nr. 122 w Warszawie na Piekarskiej ulicy poczynając od sumy rs. 4,326 wyraźnie rubli srebrem cztery tysiące trzyta dwadzieścia sześć.

Bliższe warunki dotyczące powyższych sprzedaży przejrzane być mogą każdodziennie oprócz świąt w godzinach biórowych w Zarządzie Finansowym, o stanie zaś tych nieruchomości przekonać się można na miejscu.

Warszawa d. 28 Maja (9 Czerwca) 1869 r.

za Zarządzającego Wydziałem, Ed. Wysocki.

za Naczelnika Sekcji, Ed Poraziński.

N. D. *3845. Zarząd Finansowy w Królestwie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na placu jego Pałacu odbywać się będzie w dniu 10 (22) Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana głośna in plus licytacja na sprzedaż różnych starych sprzętów i utensyljów biórowych oraz nieużytecznych papierów, a to za gotowe pieniądze zaraz w miejscu licytacji przez utrzymujących się przy kupnie płacić się mające.

Każdy więc mający chęć nabyć rzeczone przedmioty, zgłosić się może w czasie i miejscu wyżej wskazanym do Rządcy Pałacu Zarządu Finansowego w celu obejrzenia ustawionych na placu przedmiotów.

Koszta ogłoszeń licytacyjnych nabywca obowiązany będzie zaspokoić.

Warszawa d. 24 Maja (5 Czerwca) 1869 r.

Dyrektor Kancelarji,

Radca Stanu, A. Rogalewicz.

Referent Prezydjalny, Zawadzki.

N. D. 3706. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 12 (24) Czerwca r. b. od godziny 12 w południe, odbywać się będzie w sali posiedzeń Magistratu miasta Warszawy publiczna licytacja, na sprzedaż nieruchomości poprzednio przez b. Dyrekcję Ubezpieczeń zajmowanej, w Warszawie pod Nr. 2324 przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipki położonej.

Licytacja odbywać się będzie głośna, i rozpocznie się od obniżonej od pierwotnego szacunku sumy o 25%, czyli od rsr. 27,400, wyraźnie od rubli dwadzieścia siedm tysięcy czterysta.

Wolno jest niestawającym do licytacji, składać na ręce Prezydenta miasta w sali posiedzeń Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12 w południe, deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. 30, podług podającego się poniżej wzoru, wyraźnie bez skrobań i przekreśleń napisane, których otworzenie nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji, obowiązany jest do podanej deklaracji dołączyć dowód na wniesione do kasy głównej ekonomicznej miasta Warszawy, albo do Banku Polskiego vadium rsr. 2,740, wyraźnie rubli dwa tysiące siedmset czterdzieści, które złożone być mogą gotowizną, albo listami likwidacyjnemi lub innemi papierami Cesarstwa lub Królestwa, albo też listami Zastawnemi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego podług nominalnej ich wartości, przy dołączeniu zarazem kuponów bieżących od papierów procentowych.

Wypłata sumy szacunkowej za powyższą nieruchomość rozłożoną będzie w sposób następujący:

a) ⅓ część szacunku do licytacji oznaczonego to jest w zaokrągleniu rsr. 9,134, wyraźnie rubli dziewięć tysięcy sto trzydzieści cztery, nabywca najdalej w ciągu dni 30 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu licytacji, wniesie do kasy głównej ekonomicznej miasta Warszawy gotowizną, listami likwidacyjnemi, albo innemi papierami publicznemi podług kursu giełdy warszawskiej.

b) Pozostałe ⅔ części sumy do tej licytacji oznaczonej, wraz z przewyżką postąpioną na licytacji, obowiązany będzie nabywca przy uregulowaniu na jego imie hypoteki nabytej nieruchomości zabezpieczyć w Dziale IV wykazu hypotecznego w pierwszem miejscu przed wszystkiemi innemi wierzytelnościami i od długu tego opłacać do kasy ekonomicznej miasta Warszawy 5% tytułem procentu, oraz 2% na umorzenie kapitału pod skutkami egzekucji administracyjnej.

Nabywca obejmuje tę nieruchomość od dnia zatwierdzenia kontraktu przez właściwą władzę i od tej daty wszelkie z niej dochody, oraz podatki i ciężary do niego należeć będą.

Szczegółowe warunki sprzedaży powyższej nieruchomości, przejrzane być mogą każdodzienie oprócz świąt w godzinach służbowych w Wydziale Administracyjnym Magistratu. O stanie zaś tejże nieruchomości, każdy przekonać się może na miejscu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Warszawy o odbyć się mającej w dniu r. b. publicznej licytacji na sprzedaż nieruchomości, poprzednio przez b. Dyrekcję Ubezpieczeń zajmowanej, w Warszawie pod Nr. 2324 przy rogu ulicy Dzikiej i Nowolipki położonej, składam niniejszą deklarację, że za tę nieruchomość postępuję rsr. (wypisać liczbami) (wyraźnie wypisać sumę literami) poddając się wszelkim warunkom do tej sprzedaży przez Magistrat przepisanym.

Kwit kasy (wypisać nazwanie kasy) na złożone vadium w kwocie rsr. (wypisać liczbą i literami) załączam

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia mca 1869 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa dnia 17 (29) Maja 1869 roku.

p. o. Prezydenta,

Jeneralnego-Sztabu,

Jenerał-Major, Witkowski.

Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 3675. *Правленіе XI Округа Путей Сообщенія.*

Объявляетъ симъ, что 11 (23) Іюня 1869 г. въ 12 часовъ полудня произведены будутъ въ общемъ присутствіи Правленія in minus посредствомъ объявленій торги, а 16 (28 Іюня) 1869 г. въ двѣнадцать часовъ полудня переторжка на производство фашинныхъ работъ на рѣкѣ Вислѣ въ IV Дистанціи при деревни Глускъ, Ленгъ Суходольскій, Пяски, Антонинская кэмпа, Бялобржеги и Шпеталь, начиная отъ суммы 4,645 руб. 31¾ копѣекъ исчисленной 6 смѣтами.

Желающіе вступить въ торги обязаны при объявленіи написанномъ на обыкновенной гербовой бумагѣ представить свидѣтельство на торговлю и залогъ равняющійся ⅓ части выше означенной суммы а именно 1,550 рублей.

Залогъ можетъ быть представленъ наличными деньгами или кредитными бумагами, считая таковыя по курсу опредѣленному для каждой бумаги Министерствомъ Финансовъ.

Желающіе торговаться могутъ ежедневно, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней съ 9 часовъ утра до 3 часовъ по полудни, читать и списывать копію съ предварительныхъ условій въ Правленіи XI Округа Путей Сообщенія.

Г. Варшава, 19 (31) Мая 1869 года.

Начальникъ Округа,

Генералъ-Лейтенантъ, Шуберскій.

2—2 Начальникъ Канцеляріи, Беневени.

N. D. 3929. *Окружное Интендантское Управленіе.*

По неуспѣху торга, произведеннаго въ Варшавскомъ Интендантскомъ Управленіи 23 Мая, на поставку обвязочныхъ и укладочныхъ вещей, требующихся Варшавскому Интендантскому складу, для разсылки рекрутской одежды, будетъ произведенъ въ Интендантскомъ Управленіи, 10 наступающаго Іюня, на поставку этихъ вещей, новый торгъ, безъ переторжки, а именно, на поставку:

Рогожъ обыкновенныхъ 1 сорта — 6500 штукъ.

Веревокъ пеньковыхъ: толстыхъ—10000 саж.

Веревокъ пеньковыхъ, ушивочныхъ — 5000 саж.

Ящиковъ деревянныхъ среднихъ — 300 штукъ.

Подробныя условія желающіе могутъ читать въ Варшавскомъ Интендантскомъ Управленіи, ежедневно, въ присутственное время.

Г. Варшава, 27 Мая 1869 года.

Окружной Интендантъ,

1—3 Генералъ-Маіоръ, Хоментовскій.

N. D. 3924. Для кексгольмскаго гренадерскаго императора австрійскаго полка, потребно выстроить къ 20 Іюня (2 Іюля) 1869 г. купальню на Вислѣ на 100 человѣкъ, и на паромахъ.

Желающіе взять на себя подрядъ выстроить таковую къ сказанному времяни, могутъ съ 24 Мая по (1 Іюня), каждодневно отъ 10—12 часовъ утра, видѣть какъ подробныя условія, такъ и предположенный планъ постройки, въ Александровской цитадѣли въ дежурной комнатѣ поименованнаго полка, и тамъ же заявить о желаніи всять на себя подрядъ, съ представленіемъ залога въ 250 руб.

N. D. 3846. *Начальникъ Радиминскаго Уѣзда.*

Симъ объявляетъ, во всеобщее свѣдѣніе, что по причинѣ несостоявшихся первоначально торговъ, производиться будутъ въ присутствіи Радиминскаго Уѣзднаго Управленія, вторично изустные торги на отдачу въ трехъ-лѣтнее арендное содержаніе начиная съ 20 Мая, (1 Іюня) 1869 года по такое же число 1872 года.

Къ 3 (15) Іюня 1869 года въ 10 часовъ утра.

1. Поземельнаго участка Радиминскаго настоятельства, начиная торги отъ суммы 265 руб. 12½ коп.

Въ тотъ же день въ 12 часовъ утра.

2. Земельнаго участка Клембовскаго настоятельства, начиная торги отъ суммы 79 руб. 27½ коп.

Въ тотъ же день въ 2 часа по полудни.

3. Земельнаго участка Неговскаго настоятельства, начиная торги отъ суммы

442 руб. 27½ копѣекъ серебромъ, а потому каждый желающій торговаться обязанъ прибыть въ сіе Управленіе въ означенный срокъ и представить залогъ въ размѣрѣ одной половины къ торгамъ назначенной суммы.

Подробные торговые условія могутъ быть разсматриваемы въ Уѣздномъ Управленіи, ежедневно за исключеніемъ праздничныхъ и высокоторжественныхъ дней.

Г. Радиминъ, Мая 23 дня 1869 года.

Начальникъ Уѣзда, Маіоръ,

3—3 Сѣдлецкій.

N. D. 3959. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

W myśl art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Franciszka Szczudłowskiego Obrońcy Sądowego, Antoniny z Netrebskich Węgierskiej wdowy, z własnych funduszów utrzymującej się, oraz Bernarda i Henryka Gausen handlujących, wszystkich w m. Kaliszu zamieszkałych, a zamieszkanie prawne co do tego interesu u Patrona Trybunału Ignacego Błeszyńskiego w m. Kaliszu mieszkającego, dla siebie obrane mających, od których tenże Patron staje i sprzedaż obecną w drodze subhastacji popiera, w poszukiwaniu sumy rs. 900 z procentem od d. 12 (24) Czerwca 1865 rs. 1,350 z procentem od d. 12 (24) Kwietnia 1866 r. i rs. 205 k. 20 z procentem od d. 14 (26) Kwietnia 1866 r. i kosztów procesu, protokółem Franciszka Roweckiego Komornika przy tutejszym Trybunale z d. 1 (13) Lipca 1868 r. zajęte zostały na przymuszone w drodze sądowej wywłaszczenie

DOBRA ZIEMSKIE

Rajsko, a mianowicie część lit. A., składające się z folwarku Rajsko lit. A. z zabudowaniami, gruntami, łąką, inwentarzem, czynszem, propinacją w ¼ części Rajska i połowaniem, w okręgu, powiecie i gubernji Kaliskiej położone, należące do gminy Marchwacz, parafji wsi Rajska, prawem własności należące do egzekwowanego dłużnika Feliksa Modelskiego w tychże dobrach Rajsku zamieszkałego i w jego posiadaniu zostające. Graniczą od wschodu słońca z gruntem do wsi Trzęsawy należącemi, na południe z gruntami do dóbr Marchwacza, na zachód słońca z wsią Waszowem, na północ z gruntami do księdza proboszcza i z gruntami do Lucjana Kosickiego części lit. B. należącemi rozległości mają około włók 5 mórg 8 miary nowopolskiej.

Grunta należą do klasy II, III i IV a mianowicie gruntu ornego włók 4 mórg 24 pręt. 200, pod zabudowaniami i podwórzem mórg 3, ogrodu owocowego i warzywnego mor. 1, łąk mórg 4, dróg i granic mórg 5 prętów 100.

Budynki dworskie są: z drzewa budowane słomą kryte, dwór o 1 kominie, dom dla czeladzi, wystawka za dowem, kloak, ogród warzywny, owocowy, stajnie, wozownia, obory, owczarnia, chlewy i 2 sklepy.

W dobrach Rajsko nie ma karczmy lecz tylko szynkują się trunki w domu do Nepomucena Wyganowskiego należącym, propinacja ta należy do 4ch części czyli do 4ch właścicieli i jest wydzierżawioną Hipolitowi Molke propinatorowi który opłaca rocznie dzierżawy rs. 210 a zatem na czwartą część dla Modelskiego przypada rsr. 52 kopiejek 50.

Włościanie do tej części należący na skutek Ukazu Najwyższego z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. od wszelkich obowiązków dla dworu są wolni.

Szczegółowy opis stanu tych dóbr z wykazem wysiewów, inwentarzy gruntowych i opłacanych podatków obejmuje protokół zajęcia z d. 1 (13) Lipca 1868 r. który doręczony został w d. 4 (16) Października 1868 r. przez Konstantego Wojciechowskiego woźnego przy Sądzie Pokoju w Kaliszu Celestynowi Umińskiemu wójtowi gminy Marchwacz do której wieś Rajsko należy, Feliksowi Modelskiemu właścicielowi i ustanowionemu dozorcy, a w d. 5 (17) t. m. i r. Stanisławowi Białobrzeskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Kaliszu do rąk ich własnych.

Wpisanie protokółu do księgi hypotecznej nastąpiło w d. 10 (22) Maja 1869 r., do księgi zaś zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego, nastąpiło w d. 17 (29) Maja r. b.

Warunki do licytacji w biórze Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu i u Ignacego Błeszyńskiego Patrona w Kaliszu zamieszkałego, sprzedaż tę popierającego, przejrzane być może.

Sprzedaż zajętych dóbr odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu, pierwsze ogłoszenie warunków sprzedaży odbędzie się w dniu 2 (14 Lipca 1869 r. o godzinie 10 z rana na audjencji publicznej Trybunału tutejszego w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Józefina w pałacu Sądowym.

Kalisz d. 17 (29) Maja 1869 r.

1—1 Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

N. D. 3960. Wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 5 (17), a z odroczenia 6 (18) Grudnia 1868 r. pomiędzy Rubinem Rożańskim, właścicielem nieruchomości w mieście Błoniu zamieszkałym powodem, przez Artura Bardzkiego Patrona stawającym z jednej,

A

1. Łukaszem Krawczyńskim majstrem kowalskim we wsi Święcicach Powiecie Grodziskim zamieszkałym, jako głównym opiekunem nieletniego Józefa Krawczyńskiego po niegdy Mateuszu i Barbarze małżonkach Krawczyńskich pozostałego syna, pozwanym przez Józefa Naimskiego Patrona stawającym z drugiej, oraz

2. Feliksem Piotrowskim obywatelem w mieście Błoniu zamieszkałym, jako przydanym opiekunem rzeczonego nieletniego pozwanym niestawającym z trzeciej strony, nakazany został dział nieruchomości w mieście Błoniu pod Nr. 32 przy ulicy Warszawskiej położonej, po niegdy Mateuszu i Barbarze małżonkach Krawczyńskich pozostałej, pomiędzy powodem Rożańskim nabywcą praw Jana Stojanowskiego, Zuzanny z Stojanowskich Sikorskiej i Łukasza Krawczyńskiego, a pozwanym Józefem Krawczyńskim, w skutek czego, rozporządzono opinją mianowanych, jednocześnie biegłych, celem wyrzeczenia o możności podziału nieruchomości w naturze, a w razie niemożności celem jej oszacowania, oraz wyznaczono delegowanych do właściwych czynności, a z pomiędzy tych do odbycia przedaży i kierowania działami Felicjana Lewandowskiego Asesora Trybunału.

Na skutek tego wyroku, biegli wykonali przysięgę i zszedłszy na grunt, relacją z d. 17 (29) Stycznia r. b. dali opinję, że nieruchomość podzielić się nieda i oszacowali takową na rsr. 619 kop. 20.

Poczem Trybunał wyrokiem z dnia 3 (15) Marca r. b. wzmiankowaną relację biegłych i taksę zatwierdził.

Nieruchomość w mowie będąca w mieście Błoniu pod Nr. 32 położona, przez Mateusza i Barbarę małżonków Krawczyńskich nabyta na własność od Konstancji z Kokietków i Wojciecha małżonków Adamskich, aktem z dnia 22 Grudnia (3 Stycznia) 1845/6 r. przed Rejentem Kancelarji Okręgu Błońskiego Andrzejem Leszczyńskim zdziałanym, leży frontem przy ulicy Warszawskiej, graniczy z jednej strony z posesją dawniej Offmańskich dziś Józefa Cichowicza, z drugiej z posesją dawniej Feliksa Piotrowskiego dziś Andrzeja Łoniewskiego oraz ciągnie się do ogrodu dawniej Augustyna Offmańskiego dziś Józefa Cichowicza; składa się:

A. Z domu drewnianego z bali w węgieł gontami krytego, o jednym kominie murowanym, o parterze, 4-ch stancjach i sklepiku o 3-ch oknach, a z tyłu o 2-ch z pułapem z desek, bez podwalin i podmurowania, tudzież bez piwnic i bez podług, położonego przy ulicy Warszawskiej, mającego długości łokci $25\frac{1}{2}$, szerokości $12\frac{1}{2}$.

B. Kuźni z drzewa z bali o 3-ch ścianach do parkanu przybudowanej, bez komina, mającej długości łokci 8, szerokości 7.

C. Parkanu drewnianego z bali, długości łokci 53 i kawałka zagrodzenia w rodzaju sztachetek.

D. Dwóch chlewików drewnianych gontami krytych.

E. Bramy drewnianej z desek od ulicy frontowej.

F. Plac, na którym zabudowania powyższe stoją, obejmującego długości łokci 52 czyli łokci kwadratowych 1,768.

O bliższych szczegółach powziąść można wiadomość z taksy tak u podpisanego Patrona Wincentego Mellerowicza w Warszawie pod Nr. 460 przy ulicy Senatorskiej zamieszkałego, który obecnie w miejsce Artura Bardzkiego Patrona imieniem Rubina Rożańskiego przedaż i dział popiera, oraz w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału 4-go pod Nr. 549 znajdującej się,

Po złożeniu zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, pierwsza publikacja odbyła się w dniu 11 (23) Kwietnia r. b. o godzinie $9\frac{1}{2}$ rano, następnie termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia nieruchomości w mowie będącej pod Nr. 32 w mieście Błoniu położonej, wyznaczony został na dzień 23 Maja (4 Czerwca) r. b. godzinę $9\frac{1}{2}$ rano, nakoniec po odbyciu i tego terminu przygotowawczego przysądzenia, termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczony został na dzień 10 (22) Czerwca r. b. godzinę 5 z południa, a to przed W. Lewandowskim Asesorem Trybunału delegowanym, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale 4, pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 619 kop. 20, jako wartości przez biegłych wykrytej.

Mellerowicz Patron.

N. D. 3958.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nr. 495 zamieszkały, na żądanie opieki nieletniego Wincentego Wasilewskiego, a mianowicie: 1-o Hipolita Wasilewskiego, ojca i głównego opiekuna nieletniego, obywatela, w osadzie Nowa-Praga pod Warszawą zamieszkałego; 2-o Teofila Cichockiego, obywatela, w mieście okręgowem Kowalu zamieszkałego, jako opiekuna przydanego nieletniego, oraz 3-o Hieronima Wasilewskiego, obywatela, we wsi Brudno w Okręgu i Gubernji Warszawskiej zamieszkałego, jako opiekuna ad hoc do działów wyznaczonego, sprzedaż w drodze działów nieruchomości i posiadłości miejskich, w obrębie miasta Okręgowego Kowala położonych, niegdyś do własności Józefa i Rozalji małżonków Chrzanowskich należących, popierający, zawiadamia i ogłasza, iż z mocy następujących wyroków: Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 2 (14) Kwietnia i 17 (29) Maja 1856 r., Sądu Apelacyjneho Królestwa Polskiego z dnia 16 (28) Maja 1857 r., Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 24 Czerwca (6 Lipca) 1865 r., oraz z dnia 11 (23) Stycznia 1868 r., sprzedane zostaną przez publiczną licytację, w Trybunale Cywilnym w Warszawie odbyć się mającą, nieruchomości i posiadłości rolne w obrębie miasta okręgowego Kowala położone, koleją sukcesji po Józefie i Rozalji małżonkach Chrzanowskich przeszłe na własność nieletniego Wincentego Wasilewskiego, oraz siedmiorga również nieletnich dzieci niegdy Tomasza i Ludwiki z Kircherów małżonków Szałwińskich, a mianowicie: a) Amalję-Helenę; b) Bolesława-Agatona; c) Hieronima-Marcelego; d) Ludwikę-Cecylję; e) Cecylję-Józefę; f) Wiktorję-Konstancję, i g) Bronisławę-Wiktorję, nad któremi to nieletniemi opieka ustanowioną została w osobach Ludwiki z Kircherów Szałwińskiej wdowy, matki nieletnich, jako opiekunki głównej i Maksymiljana Winowskiego, obywatela, jako opiekuna przydanego, obojga w mieście okręgowem Kowalu zamieszkałych.

Sprzedaż rzeczonych nieruchomości i posiadłości, nastąpi w dwóch oddziałach, a mianowicie:

Oddział pierwszy

DOM MIESZKALNY,

w mieście Kowalu przy ulicy Staromiejskiej pod Nr. 244 położonej, z bali, w słupy na przyciesiach, ze szczytami deskami zabitemi, w którym się mieści stancji 3, długi łokci $21\frac{1}{4}$, szeroki łokci 12, a wysoki łokci $3\frac{1}{2}$. Do domu tego należą następujące zabudowania: a) przystawka z bali w węgieł; b) szopa do drzewa z bali w słupy; c) spichlerz z bali w słupy na przyciesiach; d) owczarnia z bali w słupy; e) stajnia, obora, chlewy i wozownia pod jednym dachem z bali w słupy; f) stodoła o jednym klepisku, w części z bali, w części z drągów łupanych i boków w słupy; g) druga stodoła w słupy; h) studnia ocembrowana w podwórzu; i) parkan z bramą i furtką; k) ogrodzenie podwórza. Do tegoż domu należy ogród owocowy i plac w obrębie tej posesji położony.

Łącznie z domem mieszkalnym sprzedane zostaną przywiązane do niego 11 składów gruntu z przydatkami, w polach wiejskich położone, ogólnej przestrzeni według obliczenia biegłych, morgów trzystaprętowych 38 mające, szczegółowo przez biegłych co do granic, ubikacji, wartości, rodzaju gruntu, ilości wysiewów i przywiązanych ciężarów opisane, do których należy wspólna używalność pastwiska i łąki miejskiej.

Licytacja tego oddziału rozpocznie się od sumy rsr. 2,140 kop. 15, jako szacunku taksą biegłych ustanowionego. Wadjum do licytacji wynosi rsr. 400.

Oddział drugi

DOM MUROWANY,

w którym się mieści oberża, pod Nr. 110 lit. *B.* w mieście okręgowem Kowalu położony, w części z cegły palonej, w części z surówki zbudowany, o parterze, pod dachówką karpiówką, a w części holenderką, z 8 izb, kuchni i 2 piwnic składający się, do którego prócz tego należą następujące zabudowania: a) stajnia z drzewa na podwalinach pod dranicami; b) drwalnia ze stajenką i kloakami z drzewa; c) spichrza z drzewa pod dranicami łącznie z oborą; d) chlew z drzewa; e) studnia w podwórzu balami ocembrowana. Do domu tego należy plac i podwórze brukowane.

Licytacja tego oddziału rozpocznie się od sumy rsr. 1,458, jako szacunku taksą biegłych ustanowionego. Wadjum do licytacji wynosi rsr. 300.

Do odbycia sprzedaży obu wyżej opisanych oddziałów, delegowany jest W-ny Teodor Guzowski Sędzia Trybunału i przed nim w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I pod Nr. 549, odbyła się już w dniu 26 Maja (7 Czerwca) 1869 r., pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży obu oddziałów, a w dniu 10 (22) Lipca t. r. o godzinie 10 z rana odbędzie się druga publikacja, a zarazem przygotowawcze przysądzenie, również obu oddziałów.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, dla każdego oddziału osobno sporządzone, przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału i u podpisanego Patrona.

Warszawa dnia 30 Maja (11 Czerwca) 1869 r.

Seweryn Markiewicz, Patron.

N. D. 3952. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Radomiu.

Ogłasza: że na zasadzie wyroku Trybunału Cywilnego Gubernji Radomskiej w Radomiu w dniu 1 (13) Maja 1869 r. z rygorem tymczasowej egzekucji zapadłego między Ignacym Libiszowskim byłym urzędnikiem sądowym, obecnie emerytem, w Radomiu zamieszkałym, przez Teofila Rauszer Patrona Trybunału w Radomiu działającym, a Felicją Plantowską panną pełnoletnią i Władysławem Plantowskim obywatelem w Libiszowie C. Powiecie Opoczyńskim Gubernji Radomskiej zamieszkałemi, Władysławem Smorczewskim obywatelem w osadzie Zielone Powiecie Górno-Kalwaryjskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałym i Hipolitem Niziołyńskim obywatelem z pobytu i zamieszkania niewiadomym, wszystkiemi współwłaścicielami dóbr Libiszowa C. w Powiecie Opoczyńskim Gubernji Radomskiej położonych. Folwark Górnizna do dóbr Libiszowa C. należący, w Powiecie Opoczyńskim Gubernji Radomskiej o wiorst sześć od miasta Powiatowego Opoczny położony, z wszelkiemi dochodami, oraz z dochodem propinacyjnym z całych dóbr Libiszowa C., wypuszczony zostaje w dzierżawę na lat trzy, od 12 (24) Czerwca 1869 r., do dnia 12 (24) Czerwca 1872 r., przez licytacją odbyć się mającą przed podpisanym Rejentem w mieście Radomiu w kancelarji jego urzędowania.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1.350 rocznemi ratami z góry tytułem czynszu opłacać się mającej.

Vadium do tejże licytacji winno być złożone w gotowiźnie w ilości rs. 900. Warunki tej dzierżawy są do przejrzenia w kancelaji podpisanego Rejenta i zostaną przez niego ogłoszone w jego kancelarji pierwszy raz w dniu 21 Maja (2 Czerwca) 1869 r. o godzinie trzeciej po południu, drugi raz w tydzień od tegoż dnia to jest 27 Maja (8 Czerwca) 1869 roku o godzinie trzeciej po południu.

Przy tem drugiem ogłoszeniu odbędzie się licytacja i przysądzenie przygotowawcze dzierżawy.

Paweł Karwadzki.

W terminie 27 Maja (8 Czerwca) 1869 roku oznaczonym do drugiego ogłoszenia warunków licytacyjnych i przygotowawczego przysądzenia, nikt nie zgłosił się z chęcią licytowania. Do trzeciego ogłoszenia warunków i stanowczej licytacji dzierżawy folwarku Górnizny i propinacji w całych dobrach Libiszowie C., wyznaczony jest termin na dzień 9 (21) Czerwca 1869 r. na godzinę trzecią po południu w kancelarji podpisanego Rejenta w Radomiu.

1—1 Paweł Karwadzki.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.
ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 3849.

Ponawiając ogłoszenie w Gazecie Warszawskiej Policyjnej pod Nr. 95 dnia 3 (15) Maja r. b. podanej, w imieniu sukcesorów po ś. p. Krystjanie Suchner, podaje się do wiadomości, że **rewersa** z daty 4 Marca 1857 r. na sumę rsr. 1,500 na rzecz Jana Klockiewicza byłego Obrońcy Trybunału Warszawskiego wystawiony, nie rzetelny, z plenipotencji in blanko udzielony, podrobiony, żadnego waloru i znaczenia niema, iż że ani nabywca, lub też posiadacz użytku z niego obecnie, ani też później zrobić nie może, i z tego **rewersu** pretensji do wzmiankowanych sukcesorów niema.

2—3—5633 K. Suchner.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.